Dziś narada Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego

Dziś rozpoczyna się w stolicy Bułgarii, Sofii narada Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

5 bm. przybyły do Sofii pierwsze zagraniczne delegacje Państw — Stron Układu Warszawskiego. W Sofii znajdują się już: delegacja węgierska z pierwszym sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janosem Kadarem oraz delegacja czechosłowacka z pierwszym sekretarzem KC KPCz — Aleksandrem Dubczekiem.

Delegacje pozostałych krajów oczekiwane są w środę przed południem.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 108.000 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 56 (5155) Środa, 6. III. 1968 r. Cena 50 gr

4.200 silników z Andrychowa na eksport

KRAKÓW (PAP) — Ok. 4.200 silników (niemal 15 proc. globalnej produkcji) przeznacza w tym roku na eksport Andrychowska Wytwórnia Silników Wysokoprężnych. Wśród odbiorców Andrychowa znajdują się m. in. takie kraje jak: Aden, Arabia Saudyjska, ZRA, Cypr, Iran, Irak, Jemen, Kambodża Libia, Pakistan, Nigeria, Turcja.

Największy silnik elektryczny

NOWA HUTA (PAP) — W powstającej w Hucie im. Lenina walcowni „slabing" uruchomiony został w maszynowni największy w Polsce silnik elektryczny, który zapewni dostawę prądu dla głównej klatki walcowniczej — „serca — slabinga". Dzięki temu będzie można uruchomić urządzenia, które walcować będzie bloki stalowe o ciężarze od 18 do 28 ton.

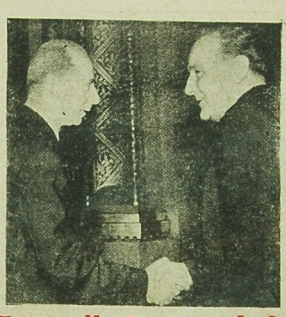

3 bm. w salach recepcyjnych parlamentu węgierskiego Komitet Centralny WSPR wydał przyjęcie na cześć delegacji uczestniczących w konsultatywnym spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KC WSPR J. Kadar (z prawej) wita przybyłego na przyjęcie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Zenona Kliszkę. CAF — INTERFOTO

Komunikat o poniedziałkowych obradach spotkania w Budapeszcie

Wczoraj trwała dyskusja

BUDAPESZT (PAP) — Agencja MTI podaje: Spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych kontynuowało w poniedziałek rano obrady. Przewodniczyli kolejno członek Biura Politycznego KC KP Finlandii Anna Liisa Hyvonen, członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Raymont Guyot i sekretarz generalny Komunistycznej Partii Grecji Kostas Koliijanis.

Podczas posiedzenia zabierali głos: ARNOLDO FERRETO SEGURA, członek Biura Politycznego i sekretarz KC Partii Ludowej Awangardy Kostaryki, który wyraził wdzięczność Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej za dobre zorganizowanie spotkania konsultatywnego. Oświadczył, że jego partia wielokrotnie wypowiadała się na rzecz zwołania nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. Stwierdził, że obecna skomplikowana sytuacja, w jakiej działają partie komunistyczne i robotnicze, nie tylko nie przeszkadza, lecz przeciwnie wymaga zwołania narady.

Zgodził się on z poglądem, że przyszła narada partii komunistycznych i robotniczych powinna odbyć się w Moskwie.

ABDALLAH LJJASZI, członek Biura Politycznego i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Maroka, stwierdził, że zdaniem jego partii ostatni okres charakteryzuje powszechna ofensywa imperializmu, przede wszystkim imperializmu amerykańskiego. Imperializm utrzymuje system wyzysku na rozległych terenach globu ziemskiego, jest przyczyną nędzy i prowadzi politykę agresji.

Komunistyczna Partia Maroka, która piętnuje agresje imperializmu w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie uważa, że najpilniejszym zadaniem międzynarodowego ruchu komunistycznego, ruchu narodowowyzwoleńczego i wszystkich sił demokratycznych, jest zorganizowanie środków do odparcia ataków imperialistów.

Komunistyczna Partia Maroka wypowiada się za zwołaniem starannie przygotowanej narady międzynarodowej, otwartej dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Porządek dzienny narady powinien ograniczać się do przeanalizowania obecnej ofensywy imperializmu i określenia praktycznych zadań, jakie wynikają dla naszego ruchu z tej analizy.

Uwzględniając perspektywę strategii koniecznej dla przeciwstawienia się atakom imperialistycznym oraz przeprowadzenia generalnej kontrofensywy Komunistyczna Partia Maroka jest zdania, że skład przyszłej narady należy rozszerzyć o partie postępowe i ruchy narodowowyzwoleńcze.

CLAUDE JONES, wiceprzewodniczący Komunistycznej Partii Australii stwierdził, że wszystkie partie cechuje dą-

Ciąg dalszy na str. 2

PO WYBUCHU BOMBY W AMBASADZIE ZSRR W WASZYNGTONIE

Protest ZSRR wobec rządu USA

MOSKWA (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR z upoważnienia rządu radzieckiego przekazało ambasadzie USA w Moskwie kategoryczny protest do rządu USA w związku z nowymi zbrodniczymi aktami wobec ambasady radzieckiej w Waszyngtonie, dokonanymi w nocy na 29 lutego.

Dla rządu USA powinno być rzeczą jasną, że dalsze ignorowanie przezeń ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego i ignorowanie bezpośredniego obowiązku zapewnienia, na podstawie bezpieczeństwa ambasadzie radzieckiej i jej personelowi — może spowodować następstwa, które nie byłyby bynajmniej pożądane dla samych Stanów Zjednoczonych.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych domaga się natychmiastowego podjęcia przez rząd USA takich kroków, które by całkowicie zagwarantowały bezpieczeństwo i normalne stosunki dla działalności ambasady ZSRR i innych radzieckich placówek i ich personelu w USA oraz domaga się surowego ukarania winnych dokonania zbrodniczych aktów przeciwko ambasadzie ZSRR.

Dziś plenum WK SD

W dniu dzisiejszym, 6 bm., o godz. 10, w sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej w Białymstoku rozpocznie swe obrady kolejne, VIII plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Program obrad przewiduje omówienie aktualnych problemów rozwoju gospodarczego naszego województwa na tle realizacji wniosków Stronnictwa Demokratycznego dotyczących aktywizacji małych miast, ocenę rozwoju rzemiosła w roku ubiegłym ze szczególnym uwzględnieniem usług rzemieślniczych świadczonych dla rolnictwa oraz rezultaty działalności funduszu aktywizacji małych miast i funduszu miejskiego. (h)

Ankieta „Sterna"

47 proc. osób godzi się na granicę na Odrze i Nysie

BONN (PAP) — Hamburski tygodnik „Stern" publikuje wyniki ankiety, jaką wśród reprezentatywnej liczby osób z różnych środowisk NRF i Berlina zachodniego przeprowadził na zlecenie tego pisma z końcem 1967 r. instytut w Allensbach.

Redaktor naczelny tygodnika H. Nannen, komentując w liście otwartym wyniki ankiety, stwierdza, że są dowodem jak mało już iluzji i złudzeń co do możliwości odzyskania polskich ziem nadbdrzańskich mają obywatele NRF.

Nie należy — tak jak to czynił Nannen — lekceważyć znacznej liczby wypowiedzi kwestionujących potrzebę uznania granic na Odrze i Nysie. Jest to bowiem grupa jeszcze bardzo liczna. Na pytanie: „Czy Niemcy zachodnie powinny pogodzić się z faktem istnienia dzisiejszej granicy niemiecko-polskiej na Odrze i Nysie?" — 47 proc. osób biorących udział w ankiecie wypowiedziało się pozytywnie, 24 proc. negatywnie, a 19 proc. nie zajęło zdecydowanej postawy lub uchyliło się od jasnej odpowiedzi w tej sprawie.

1.800 tys. ton bomb spadło na Wietnam w okresie 3 lat

Partyzanci zaatakowali największą bazę USA

WASZYNGTON, LONDYN, PARYŻ (PAP) — Tygodnik „Newsletter" wydawany przez republikański komitet kongresu podał w numerze z 4 bm. straszliwą w swej wymowie następującą informację na temat amerykańskich bombardowań Wietnamu: **w okresie luty 1965 — grudzień 1967 r. lotnictwo amerykańskie zrzuciło na obie części Wietnamu 1.713.841 ton bomb. W czasie całej drugiej wojny światowej lotnictwo Stanów Zjednoczonych zrzuciło na obiekty w Europie i Afryce Północnej 1.554.463 ton bomb. W rejonie operacyjnym Pacyfiku Amerykanie zrzucili podczas drugiej wojny światowej 502.781 ton bomb. Jedynie w roku 1967 na Wietnam zrzucono 650.000 ton bomb.**

Siły wyzwoleńcze Wietnamu południowego w dalszym ciągu szturmują pozycje wroga. W nocy z poniedziałku na wtorek żołnierze Frontu Wyzwolenia przypuścili skoordynowany atak moździerzowy na 5 głównych miast delty Mekongu — Can Tho, My Tho, Kien Hoa, Kien Phog i Chau Doc oraz na obiekty wojskowe leżące w pobliżu tych ośrodków. Skutki tego skoordynowanego ataku nie są jeszcze w pełni znane. W przeddzień tej akcji patrioci zbombardowali 37 obiektów i innych wojskowych obiektów

Ciąg dalszy na str. 2

Dla uczczenia V Zjazdu PZPR załoga ZUT „Zgoda" podjęła liczne zobowiązania produkcyjne. Pracownicy zakładów zobowiązali się do wykonania ponadplanowych maszyn i urządzeń wartości ok. 7 milionów zł oraz do przepracowania w czynie społecznym 18.400 godzin.

CAF — Jakubowski

Amerykańskie laboratorium na orbicie okołoziemskiej

WASZYNGTON (PAP) — Z Przylądka Kennedy'ego wystrzelono w poniedziałek na orbitę okołoziemską obserwatorium geofizyczne. Zadaniem laboratorium będzie zbadanie radiacji słonecznej i jej wpływu na warunki panujące w przestrzeni pozaziemskiej.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże, początkowo opady śniegu przechodzące w deszcz i mżawkę, lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 0 do plus 2 st., minimalna od — 1 do 0. Wiatry umiarkowane i dość silne południowe skręcające na zachodnie.

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Aktywny udział TPD Czyn społeczny białostockich aktorów

Działacze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zawsze okazywali dużą ofiarność, gdy chodziło o zdrowie i przyszłość dzieci. Potwierdzają to 50-letnie tradycje najpierw Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w latach późniejszych. Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i wreszcie 20-letnia działalność TPD.

W akcji budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka TPD pragnie być jednym z głównych organizatorów.

Prezydium Zarządu Głównego TPD złożyło na ręce marszałka Polski Mariana Spychalskiego, przewodniczącego Komitetu Honorowego budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka deklarację dotyczącą wpłaty w wysokości 500 tys. złotych. Każdy członek TPD złożył w tym roku na ten cel symboliczną złotówkę.

Do akcji tej przystąpią wszystkie koła organizując zbiórki na listę, a także możliwe jest urządzanie imprez, z których dochód przeznaczony zostanie na budowę pomnika. Wpłaty należy dokonywać na konto białostockiego Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci NBP II Oddział Miejski 113-9-1430. (as)

Ciąg dalszy na str. 2

Święto narodowe Ghany

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) — Z okazji święta narodowego Republiki Ghany, przypadającego w dniu 6 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB wystosował depesze gratulacyjną do przewodniczącego Rady Wyzwolenia Narodowego Republiki gen. Josepha Arthura ANKRAHA.

Zakończenie Zjazdu radzieckich Zw. Zawodowych

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek odbyło się na Kremlu końcowe posiedzenie XIV Zjazdu radzieckich Związków Zawodowych. W skład centralnej rady (WCSPS) wybrano 304 osoby. Na plenum Rady, które odbyło się w tym samym dniu przewodniczącym WCSPS wybrano ponownie członka Biura Politycznego KC KPZR A. SZELEPINA.

I. Loga-Sowiński powrócił z Moskwy

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek, w różnych środkach wiezdnych powrócił z Moskwy p.ze. wodniczący delegacji polskich związków na XIV Zjazd radzieckich Związków Zawodowych, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Kwiatek dla Ewy

Na zbliżający się Dzień Kobiet PGO w Ignatkach przygotowało mnóstwo kwiatów. Kwiaciarnie i trzy sklepy PGO w Białymstoku otrzymają około 7 tys. tulipanów cietych, 1 tys. hiacyntów doniczkowych, 3 tys. żonkili cietych, 1.5 tys. krokusów doniczkowych, 3 tys. goździków, ponad 300 róż i 150 kalii. Wszystko dla pań w dniu ich święta. (CH)

Fot. J. Mazurek

List otwarty załogi „Pueblo" do Johnsona

PHENIAN (PAP) — Załoga amerykańskiego statku „Pueblo" wysłała zbiorowy list otwarty do prezydenta Johnsona, w którym przyznaje, **że statek ten, wtargnawszy na wody przybrzeżne KRL-D na Morzu Japońskim, zajmował się zbieraniem różnych informacji wywiadowczych.**

Członkowie załogi „Pueblo" zwrócili się w liście do prezydenta, aby pomógł im powrócić do kraju. „Sądzimy — czytamy w liście — że będziemy mogli powrócić do kraju, jeśli rząd nasz uczciwie przyzna, iż dokonywaliśmy wrogich działań na wodach terytorialnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przeprosi za tę działalność i zaneweni, że działania takie nie powtórzą się".

Ropa na plażach Puerto Rico

NOWY JORK (PAP) — U wybrzeży Puerto Rico rozłamał się na połowie liberyjski tankowiec „Ocean Eagle". Jego zawartość — ponad 20 milionów litrów ropy — wypłynęła na powierzchnię morza, zalewając wiele plaż.

Ogromna plama ropy posuwa się wzdłuż wybrzeży wyspy zanieczyszczając coraz to nowe plaże.

Partyzanci zaatakowali największą bazę USA

Ciąg dalszy ze str. 1

amerykańskich i reżimu sajgońskiego w delcie rzeki Mekong.

Wiadomości o gwałtownych walkach napływają ze strefy nadbrzeżnej oddalonej o 400 km na północny wschód od Sajgonu, a zwłaszcza z rejonu Tuy Hoa. Do Tuy Hoa Amerykanie wysłali posiłki złożone z jednostek 173 brygady spadochronowej, ponieważ wojska reżimowe nie były w stanie odeprzeć tam gwałtownego ataku partyzantów. Boje toczyły się przez cały poniedziałek. Z pierwszych doniesień wynika, że Amerykanie stracili w zabitych 5 żołnierzy, a w rannych — 16.

Widownią zaciekłych walk są nadal okolice Sajgonu. Partyzanci przypuścili ataki na pozycje wojsk wroga w 7 prowincjach wokół Sajgonu oraz na dwie główne kwatery wojskowe rozlokowane na tychże terenach. Ataki nastąpiły w chwili kiedy wojska amerykańskie toczyły od wielu godzin walkę prawie że na samych przedmieściach stolicy południowego Wietnamu.

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse, patrioci południowowietnamscy przypuszczają ataki moździerzowe i rakietowe na obiekty leżące coraz bliżej zatoki Cam Tanh, gdzie Amerykanie dysponują największą bazą morską i lotniczą w Wietnamie. We wtorek rano na lotnisku usytuowanym w odległości 11 km od tej bazy eksplodowało 15 pocisków moździerzowych o kalibrze 60 mm.

Warto dodać, że w bazie Cam Ranh dwukrotnie przebywał prezydent Johnson podczas swej wizyty w Wietnamie. Wszystkie inne bazy takie, jak Tan Son Nhut, Bien Hoa i Da Nang uznano wówczas za zbyt „niebezpieczne".

Pod nieustannym ostrzałem znajduje się otoczona przez partyzantów baza amerykańska w Khe Sanh. W poniedziałek na bazę spadło 150 pocisków moździerzowych i rakiet. Jak piszą agencje zachodnie amerykańskie samoloty transportowe, które codziennie lądują w bazie dostarczają amunicji i żywności stanowią idealny cel dla partyzantów. Dotychczas zestrzelono 4 takie maszyny.

W poniedziałek Amerykanie znów dokonali terrorystycznych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Po raz pierwszy zbombardowano stocznię rzeczną w Ha Dong leżącą 10 km na południowy zachód od Hanoi. Samoloty amerykańskie atakowały również południową część DRW, a zwłaszcza lotnisko w Dong Hoi.

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Ciąg dalszy ze str. 1

Pragnąc przyczynić się do realizacji pięknego dzieła, jakim jest budowa Centrum Zdrowia Dziecka, aktorzy Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki postanowili dać w dniu 11 marca br. specjalny spektakl „Moralności pani Dulskiej". Dochód z tego przedstawienia zostanie w całości przekazany na Fundusz Budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Przekonani jesteśmy, że mieszkańcy naszego miasta i województwa pomogą artystom w realizacji tego czynu i że w dniu 11 marca o godzinie 19 sala teatru zapełniona będzie do ostatniego miejsca. (er)

Proces mordercy z Katowic

KATOWICE (PAP) — Przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach rozpoczął się w trybie doraźnym proces przeciwko Bogdanowi Arnoldowi — elektromonterowi z Katowic, oskarżonemu o zabójstwo czterech kobiet.

Bogdan Arnold był trzykrotnie karany za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów oraz za kradzież.

W wyniku kilkumiesięcznej obserwacji — Bogdana Arnold w zakładzie zamkniętym, psychiatrzy stwierdzili, iż oskarżony nie cierpi na chorobę umysłową. Na procesie który potrwa kilka dni zeznawać będzie m. in. 5 biegłych oraz 69 świadków. Oskarżonego broni dwóch obrońców z urzędu.

Sprostowanie

W dniu 15 lutego br. zamieściliśmy informację pt. „Zagadka prawna?". Po sprawdzeniu okazało się, że treść tej informacji nie pokrywa się z prawdą. Za pomyłkę — przepraszamy.

Koledze Stanisławowi Gałeckiemu

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy z PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Białymstoku

k 500-1

ZCAŁEGO ŚWIATA

● MOSKWA — Jak podaje wtorkowa prasa radziecka, w dniach od 2 do 8 kwietnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin uda się z oficjalną wizytą do Iranu. Premier Kosygin przybędzie do Iranu na zaproszenie premiera tego kraju Amira Abbasa Howejdy.

● KAIR — Dziennik „Al — Ahram" w numerze wtorkowym informuje, że 61 studentów aresztowanych niedawno w czasie demonstracji przeciwko zbyt łagodnym wyrokom na dowódców lotnictwa z okresu czerwcowej wojny, zostało w poniedziałek zwolnionych. Na 15 marca zapowiedziano otwarcie kairskiego uniwersytetu, który od czasu tej demonstracji jest zamknięty.

● LONDYN — Rząd brytyjski zamierza przeznaczyć w roku budżetowym 1968—69 2,171 miliona funtów szterlingów na wydatki wojskowe.

● NOWY JORK — Jak donosi z Bangkoku korespondent Agencji Associated Press, na terytorium Syjamu rozpoczęły się manewry sił zbrojnych krajów członków blokmilitarnego SEATO.

W manewrach, które trwać będą do 15 marca uczestniczą jednostki i oddziały armii Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu i Filipin.

● BERLIN — We wtorek przed południem przybył do Berlina zachodniego kanclerz NRF Kiesinger, by wziąć udział w zorganizowanych tam roboczych posiedzeniach Bundestagu.

● TOKIO — Wysoki komisarz USA na wyspach Rykiu gen. Unger oświadczył, że nie może spotkać się z przedstawicielami ludności Okinawy, która, jak wiadomo, kategorycznie domaga się wycofania z wysp znajdujących się tam bombowców strategicznych „B—52". Oświadczył on również, że USA mają prawo korzystania ze swych baz na Okinawie w taki sposób, jaki uważają za potrzebny, i nie zamierzają obecnie szukać innego miejsca dla tych bombowców.

● WASZYNGTON — Rzecznik departamentu stanu poinformował, że Stany Zjednoczone w końcu ubiegłego miesiąca odmówiły udzielenia wizy wjazdowej samorządowcu premierowi Rodezji Ianowi Smithowi. Odnośne rzecznik umotywował tym, że USA nie uznają rządu Smitha i w tej sytuacji nie mogą udzielić wizy osobie, która legitymuje się paszportem wydanym przez władze nie uznawane przez USA, Smith miał wysłosić odczyt w uniwersytecie Virginia.

● NOWY JORK — W miejscowości Kooxville w stanie Tennessee spalił się dom zamieszkały przez wdowca L. Thomasa i jego pięcioro dzieci w wieku od 12 do 3 lat. Najstarszy syn 14-letni Marvin został tragicznej nocy u znajomych i w ten sposób ocalał. Policja twierdzi, że przyczyną pożaru była wadliwa instalacja cieplna w jednym z pokoików.

Komunikat o poniedziałkowych obradach spotkania w Budapeszcie

Ciąg dalszy ze str. 1

żenie do współpracy przeciwko wspólnemu wrogowi. Cechuje ono nawet tych, którzy wahają się w kwestii narady międzynarodowej. Komuniści są bardzo zaniepokojeni rozbieżnościami w ruchu międzynarodowym, rozbieżnościami, które są na rękę imperialistom ciągnącym z tego korzyści.

Zdaniem delegacji australijskiej, dobrze przygotowana narada światowa — nawet skromna i na niewielką skalę — może być pożytecznym krokiem na drodze prowadzącej do zwiększenia siły, zwartości i oddziaływania ruchu komunistycznego.

Delegacja wyraża pogląd, że obecne spotkanie konsultatywne stanowi początek nowej fazy światowego ruchu komunistycznego w dziedzinie koordynacji, współpracy i jedności.

FUAD NASSAR, sekretarz generalny Jordańskiej Partii Komunistycznej oświadczył, że wydarzenia i zmiany, jakie zaszły w ciągu ubiegłych 7 lat — zwłaszcza wzmożenie agresji amerykańskiej w różnych regionach świata, eskalacja brudnej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu, agresja izraelska przeciwko narodom arabskim, postępy sił faszystowskich w Niemczech zachodnich, gorączkowe wysiłki kół rządzących Bonn do zawładnięcia bronią atomową oraz liczne zamachy stanu organizowane przez imperializm w różnych częściach świata — wszystko to powoduje pilną konieczność zwołania międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, która umocniłaby jedność ruchu komunistycznego oraz dopomogłaby temu ruchowi w wykonaniu jego zadań, przy uwzględnieniu faktu, że w naszych czasach ruch komunistyczny jest najbardziej wpływową siłą polityczną na arenie międzynarodowej.

Uwaga przedstawicieli wszystkich sił antyimperialistycznych koncentruje się obecnie na Budapeszcie, na dyskusjach spotkania konsultatywnego w nadziei, że spotkanie pomyślnie wykoną swe zadanie.

MOHAMED HARMEL członek Biura Politycznego i sekretarz KC Tunezyjskiej Partii Komunistycznej, potwierdzeniu ujemnych skutków podziału w międzynarodowym ruchu komunistycznym dla sytuacji politycznej w trzecim świecie mówił o walce, jaką niedawno wyzwolone kraje afrykańskie i arabskie toczą przeciwko imperializmowi, który wszelkimi możliwymi środkami stara się zahamować ich marsz na drodze postępu. Imperialistyczne ataki na trzeci świat stanowią nieodłączną część składową globalnej strategii imperializmu przeciwko któremu powinniśmy stworzyć wspólny front sił rewolucyjnych i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, odgrywającego decydującą rolę w procesie rewolucyjnym niezależnie od wpływów tej czy innej partii, tego czy innego kraju. Z tego względu komuniści tunezyjscy zgadzają się na praktyczne przygotowanie światowej narady partii komunistycznych i robotniczych oraz na to, by narada taka odbyła się w Moskwie w końcu bieżącego roku.

Delegacja Komunistycznej Partii Reunionu — jak stwierdził jej przedstawiciel — jest zdania, iż sama narada nie może rozwiązać obecnych trudnych problemów. Jej powodzenie zależy od tego, jak przebiegać będą przygotowania do niej i od warunków w jakich zostanie zwołana.

Zgodnie z rezolucją z 1963 r. KP Reunionu nie bierze udziału w jawnej polemice. Przybyła ona na spotkanie konsultatywne, ponieważ ma ono właśnie charakter konsultatywny i nie ma na celu krytykowania czy potępiania jakichkolwiek bratnich partii. Z tego samego powodu KP Reunionu nie poparła propozycji fińskiej anj komunikatu opublikowanego w związku z incydentem między KP Syrii a KP Rumunii.

W obecnym spotkaniu — kontynuował mówca — biorą udział 63 partie poza przedstawicielami komunistów algierskich i dwóch partii, które wysłały na spotkanie swych obserwatorów. Do Budapesztu przybyło 7 zaproszonych partii komunistycznych z krajów socjalistycznych, jednakże 6 innych zaproszonych partii reprezentujących wielką liczbę ludności olbrzymiego kontynentu azjatyckiego, jest nieobecnych. Afryka i Azja są niedostatecznie reprezentowane na spotkaniu, a kraje będące w bezpośrednim konflikcie z imperializmem amerykańskim (Kuba, Korea i Wietnam) nie biorą udziału w spotkaniu. Chociaż w układzie sił na świecie nie zaszła jakaś decydująca zmiana, jednakże należy podkreślić jako nowy aspekt sytuacji światowej wzmożoną agresywność imperializmu amerykańskiego.

Ataki imperializmu amerykańskiego wymierzone są bezpośrednio przeciwko takim państwom socjalistycznym, jak Kuba, KRL-D, i Demokratyczna Republika Wietnamu. Jeśli chodzi o Wietnam, to zwycięstwo narodu wietnamskiego może zadać decydujący cios całej strategii imperializmu USA.

Od 20 lat nie było problemu, który spowodowałby taką jak dzisiaj izolację imperializmu amerykańskiego, ani też nie było sytuacji, w której przeciwnicy imperializmu cieszyliby się większą sympatią i solidarnością. Nie ma wątpliwości i bardziej palącego zadania historycznego, niż udzielenie wszelkiego rodzaju pomocy narodowi wietnamskiemu, którego zwycięstwo będzie jednocześnie triumfem każdego narodu na świecie. Nic nie potrafi zmobilizować tak potężnych i różnorodnych sił na świecie, jak sprawa narodu wietnamskiego. Jedynie ta właśnie sprawa powinna znaleźć się na porządku dziennym następnej narady partii komunistycznych i robotniczych, której data, miejsce oraz procedura prac przygotowawczych powinny zostać ustalone w porozumieniu z partiami nie biorącymi udziału w obecnym spotkaniu. Jest to jedyna droga dla istotnego polepszenia stosunków między wszystkimi partiami komunistycznymi oraz dla lepszego skoordynowania naszej działalności.

Zabierając z kolei głos, przewodniczący KP Indii **S. DANGE** podkreślił palącą konieczność opracowania na międzynarodowej naradzie wspólnych metod strategii i taktyki, które należy stosować w walce przeciwko agresywnej neokolonialistycznej ofensywie imperialistów amerykańskich.

W chwili, kiedy jesteśmy świadkami nieustannej eskalacji agresywnej wojny amerykańskiej przeciwko bohaterskiemu narodowi Wietnamu, żadna partia nie ma prawa opóźniać lub sprzeciwiać się zwołaniu takiej narady — oświadczył mówca. S. Dange wypowiedział się zdecydowanie za zwołaniem jeszcze w tym roku w Moskwie międzynarodowej narady i podkreślił, że jedność wykuć można tylko w walce.

Członek KC KP San Marino, **AGOSTINO GIACOMINI,** stwierdził w swym przemówieniu, że imperializm a zwłaszcza koła rządzące Stanów Zjednoczonych, zawsze wykazują wrogość wobec sprawy pokoju, demokracji, niezawisłości i wolności każdego kraju na świecie. To właśnie spowodowało, że w 1957 roku inspirowane przez reakcję i imperialistów amerykańskich oraz korzystające z ich pomocy prawicowe koła w San Marino dokonały zamachu na rząd ludowy. Podstawowa cecha imperializmu jest zawsze ta sama we wszystkich jego poczynaniach na świecie: występuje on przeciwko dążeniom narodów. Masy ludowe pod kierownictwem ruchu komunistycznego i robotniczego będące ich awangardą, muszą prowadzić nieustanną walkę przeciwko reakcyjnej strategii żandarmów światowych, walkę której metody różnią się w zależności od warunków w poszczególnych krajach. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby wielka rodzina partii komunistycznych i robotniczych spotkała się i wspólnie wystąpiła w obronie pokoju, demokracji i niezawisłości narodów, przeciwko wspólnemu wrogowi — imperializmowi.

Barbarzyńska agresja — stwierdził mówca — przeciwko narodowi Wietnamu, napaść Izraela na państwa arabskie, zamach stanu w Grecji, akty prowokacji wobec KRL-D, Kuby, Kambodży i Laosu, odwetowa polityka przywódców NRF, stale zagrażająca sprawie pokoju w Europie — wszystko to sprawia, iż cały ruch antyimperialistyczny powinien niezwłocznie i w formie jak najbardziej zdecydowanej zająć stanowisko na rzecz wspólnej walki. Obecne spotkanie konsultatywne ma przygotować zorganizowanie narady międzynarodowej i zmobilizować szerokie masy. Moskiewskiej naradzie partii komunistycznych i robotniczych w 1968 r. należy nadać jak największy rozgłos tak, aby stała się ona zachęcającym przykładem walki antyimperialistycznej dla ludzi pracujących we wszystkich częściach świata. Dlatego też na naradzie powinni być obecni przedstawiciele całej prasy światowej.

Następny mówca **GUY JEAN DANINTHE,** członek Biura Politycznego i sekretarz KC KP Gwadelupy podkreślił poważne konsekwencje, jakie wywołały w jego kraju rozbieżności występujące w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Wyjaśniając opinię swej partii na sprawę niezależności partii komunistycznych stwierdził on, iż każda partia powinna mieć całkowitą swobodę w ustalaniu swej polityki i w korzystaniu z doświadczeń innych partii. KP Gwadelupy uważa dwustronne lub wielostronne spotkania i narady międzynarodowe za najlepszy sposób likwidowania rozbieżności wśród bratnich partii.

Delegacja Gwadelupy wypowiada się za zwołaniem jeszcze w tym roku międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych, ponieważ przyczyni się to do skuteczniejszej walki przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim do sprawy udzielania pomocy braciom wietnamskim w ich walce przeciwko zbrodniczej agresji USA. Delegacja proponuje stolicę ZSRR jako miejsce obrad narady. Zdaniem delegacji Gwadelupy należy uczynić wszystko, aby zarówno w naradzie jak i w przygotowaniach do niej wzięły udział wszystkie bratnie partie.

Delegat Socjalistycznej Partii Nikaragui:

Międzynarodowy ruch komunistyczny stoi na czele wszystkich światowych sił antyimperialistycznych. Obarcza to każdą partię ogromną odpowiedzialnością. Właśnie dlatego „jest rzeczą konieczną by istniała wszędzie praca, solidarność i zwartość wszystkich odłamów ruchu."

Zdaniem delegacji Nikaragui, są to główne argumenty przemawiające za koniecznością zwołania narady światowej, proponowanej na listopad.

DAVID KHENIN, członek Biura Politycznego, sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela, przemawiając w imieniu delegacji Izraela poparł propozycję zwołania z końcem bieżącego roku nowej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Narada winna skoncentrować swą uwagę na zespoleniu naszych szeregów, na walce przeciwko imperializmowi i amerykańskiej agresji w Wietnamie, jak również na opracowaniu dokumentu programowego odpowiadającego nowemu etapowi walki antyimperialistycznej.

Wojna bliskowschodnia w czerwcu ub. roku sprawiła, że przeanalizowanie nowej imperialistycznej taktyki wojen lokalnych oraz wyciągnięcie odpowiednich wniosków stało się pilną koniecznością. Izraelski delegat wyjaśnił program swojej partii, jeśli chodzi o zjednanie nowych sił w walce o likwidację rezultatów wojny, o wycofanie izraelskich oddziałów z okupowanych terytoriów, jak również o pokojowe rozwiązanie konfliktu arabsko-izraelskiego.

Mówca podkreślił, że w interesie Izraela leży sojusz z narodami arabskimi przeciwko imperializmowi, a nie sojusz z imperializmem przeciwko narodowym arabskim ruchom wyzwoleńczym.

JEAN TERFVE — członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Belgii oświadczył, że cele narady winny być następujące:

1) Analiza zmian, jakie zaszły w sytuacji światowej od roku 1960, mająca na celu wytyczenie przyszłych zadań — 2) opracowanie planu skoordynowanej akcji sił komunistycznych i postępowych, w celu zachowania pokoju i osiągnięcia postępu na drodze do socjalizmu — 3) jego zdaniem, odbudowa i wzmocnienie jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego winny dokonać się nie poprzez abstrakcyjną ideologiczną wymianę poglądów, ale w drodze konkretnej walki przeciwko imperializmowi.

Delegat Belgii zaproponował przeanalizowanie obiektywnych powodów różnic w poglądach, na specjalnie zwoływanych w tym celu wspólnych konsultacjach. Popiera on ideę przygotowania światowej narady wszystkich sił antyimperialistycznych. Niemniej — jego zdaniem — przygotowanie narady tego rodzaju jest zadaniem wymagającym długiego czasu. Dlatego wypowiada się on za zwołaniem przygotowawczej narady międzynarodowego ruchu komunistycznego. Zgadza się on z terminem listopad — grudzień 1968, jak również z tym, by miejscem narady była Moskwa.

W czasie poniedziałkowych obrad przemawiali ponadto delegaci bratnich partii z Boliwii, Dominikany i Panamy.

BUDAPESZT (PAP) — Jak podaje Agencja MTI spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych kontynuowało we wtorek rano obrady.

SZANSE NA POLITECHNIKĘ

Już w najbliższym czasie rozpocznie się akcja rekrutacyjna na studia dzienne i dla pracujących Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Z tej okazji poprosiliśmy rektora uczelni — dr inż. Włodzimierza Chomczyka o przedstawienie dotychczasowego dorobku i perspektyw rozwoju szkoły oraz zapoznanie z możliwościami nauki w WSInż.

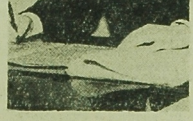

Wyższa Szkoła Inżynierska jako uczelnia dla pracujących ma już 18 lat. Jaką rolę odegrała ona w tym czasie w rozwoju gospodarczym województwa?

Od czasu otwarcia uczelni w 1950 roku szkołę opuściło 582 absolwentów studiów wieczorowych. Uczelnia wykształciła 317 inżynierów budowlanych, 52 inżynierów elektryków i 213 inżynierów mechaników. Zdecydowana większość wychowanków uczelni zasila kadry zakładów przemysłowych naszego województwa. W czerwcu tego roku opuszczą szkołę pierwsi absolwenci studium dziennego. Na ostatnich latach studiów dziennych jest obecnie 33 słuchaczy Wydziału Elektrycznego i 33 studentów Wydziału Mechanicznego. Wydział Budownictwa Lądowego doczeka się pierwszych inżynierów po studiach dziennych dopiero za dwa lata.

W 1950 roku ówczesna Wieczorowa Szkoła Inżynierska przy liczbie kilkudziesięciu studentów zatrudniała kilkunastu pracowników naukowo-dydaktycznych jedynie z tytułami magistrów inżynierów. W 1964 roku, w chwili powstania Wyższej Szkoły Inżynierskiej, liczba studentów wzrosła do ponad 700, a pracowników naukowo-dydaktycznych do 38 osób. Obecnie, w czwartym roku istnienia studiów dziennych, uczelnia liczy 1.518 słuchaczy i zatrudnia 105 pracowników naukowo-dydaktycznych na pełnym etacie, w tym trzech docentów i 11 doktorów. Kadra naukowa uczelni jest bardzo młoda, ale bardzo ambitna widzi potrzebę zdobywania stopni naukowych. Niektórzy pracownicy mają już otwarte przewody doktorskie i habilitacyjne.

Wiadomo, że większa wiedza naukowa pracowników uczelni — to większe korzyści dla studentów i dla zakładów przemysłowych województwa, z którymi WSInż. współpracuje. Do tej pory współpraca ta polegała głównie na wykonywaniu dla zakładów prac usługowych, a sporadycznie tylko naukowo-usługowych. Od niedawna pracownicy uczelni zaniechali prac usługowych na rzecz prac naukowo-badawczych dla przemysłu, prac, które mogą być zakończone referatami, publikacjami, rozprawami doktorskimi lub habilitacyjnymi.

Z jakimi zakładami Szkoła współpracuje?

W miarę możliwości jesteśmy skłonni przyjmować stecenia prac naukowo-badawczych od wszystkich przedsiębiorstw województwa. Niedawno pertraktowaliśmy na ten temat z Wytwórnią Wyrobów Precyzyjnych z Czarnej Białostockiej. Od pewnego czasu zajmujemy się m. in. opracowaniem naukowym zmiany cech konstrukcyjnych automatów tkackich w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty". Prace naukowo-badawcze dla zakładów, oprócz korzyści przynoszących zleceniodawcom przyczyniają się do wzrostu poziomu naukowego naszych pracowników.

Kontakty uczelni sięgają również poza województwo. Współpracujemy ze wszystkimi prawie uczelniami technicznymi, z Instytutem Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, warszawskim Zjednoczeniem „Techma" i Instytutem Elektrotechniki w Międzylesiu. Niedawno nawet otwarta została w Białymstoku filia Instytutu Elektrotechniki. Nasi pracownicy naukowo - dydaktyczni współpracują z nią. Istnieje także realna możliwość utworzenia w najbliższym czasie w naszym mieście filii Instytutu Mechaniki Precyzyjnej. Warszawski IMP przekaże na jej wyposażenie 60 pelzarek, tj. urządzeń służących do badań reologicznych.

— Uczelnia ma więc wielkie szanse rozwoju. Na razie przeszkadzają jej w tym przede wszystkim warunki lokalowe. Czy jest nadzieja na ich poprawę w najbliższych latach?

— Sytuacja lokalowa jest rzeczywiście trudna. Pomieszczeń jest za mało, sale wykładowe i laboratoria są za ciasne. W miarę możliwości adaptujemy stare pomieszczenia, staramy się o budowę nowych. Ubiegamy się o mieszkania dla naszej kadry naukowej. W br. własne miejskie zapewniły naszym pracownikom naukowo-dydaktycznym 21 mieszkań. W ubiegłym roku uzyskaliśmy budynek po Technikum Elektrycznym, przed trzema laty BZPB „Fasty" przekazały nam Dom Młodego Robotnika.

W końcu przyszłego roku rozpoczniemy budowę miasteczka akademickiego zlokalizowanego w okolicach ulic: Świerkowej, Wiejskiej i Szosy Zwierzynieckiej. Dokumentacja jest już przygotowana. Według projektu, na około 35-hektarowej powierzchni wybudowane będą: gmachy wydziałów Budownictwa Ladowego, Mechanicznego, Elektrycznego i przyszłego Wydziału Mechanizacji Rolnictwa, budynek dyscyplin ogólnych, cztery akademiki, biblioteka, stołówka, sala gimnastyczna.

Ciąg dalszy na str. 5

Zakończenie V Wędrówki Północy

Wędrówka Północy — coroczny ogólnopolski rajd narciarski po północnych terenach Białostocczyzny ma już ustaloną sławę wśród turystów — narciarzy. W tym roku w „Wędrówce" uczestniczyło 170 turystów. Grupy rajdowe przeszły w ciągu 3 dni trasy z Goldapi, Suwałk i Ełku do Olecka oraz przez najpiękniejszy rejon polskiej „Syberii" — z Wiżajn do Jeleniewa.

Tegoroczna Wędrówka poświęcona była 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Uczestnicy wszystkich tras rajdowych odbyli uroczyste apele oraz złożyli wiązanki kwiatów na cmentarzach wojskowych i pod pomnikami wdzięczności. W ubiegłą niedzielę w Olecku, gdzie kończyły się wszystkie trasy rajdu odbyła się uroczysta akademia. Po wysłuchaniu referatu na temat bojowych tradycji Wojska Polskiego, komendant rajdu w imieniu wszystkich grup złożył meldunek prezesowi Zarządu Okręgu PTTK wiceprzewodniczącemu Prezydium WRN w Białymstoku — **Ludwikowi Ochockiemu**, który serdecznie pozdrowił uczestników wędrówek oraz wręczył nagrody wyróżnionym drużynom.

Po zakończeniu akademii, uczestnicy rajdu z zapalonymi zniczami przeszli przez miasto i podczas uroczystego apelu złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem wyzwolenia Olecka. (ZN)

Akademia Medyczna w „ITD"

Najnowszy numer tygodnika studenckiego „Itd" w znacznej swej części poświęcony jest białostockiej Akademii Medycznej. O działalności kulturalnej naszych medyków w felietonie pt. „Propozycja..." pisze Sławomir Kryska, o problemach mieszkaniowych studentów, realizacji reformy studiów medycznych, i tworzeniu się w Białymstoku środowiska akademickiego mówi przewodniczący RU ZSP AMB — Stanisław Rek.

Roman Dobrzyński m. in. pozytywnie pisze o pracy kół naukowych Akademii, wyraża sposzorzenie, że przewlekanie powstrzymania ombra, że w Białymstoku nic się nie dzieje odnosi się jedynie do sprawy drugiego domu Studenta, którego budowy od roku 1957 nie rozpoczęto do dziś.

Tygodnik przynosi także sylwetkę przedsiębiorczego studenta AMB — Tomasza Sankowskiego.

Zachęcamy do przeczytania! (lb)

Apel WK FJN i Prez. WRN

VI wielki konkurs

czystości, estetyki i gospodarności miast i wsi Białostocczyzny

rozpoczyna się 1 kwietnia br

Czekamy na pierwsze zgłoszenia

Wielki konkurs czystości, estetyki i gospodarności miast i wsi stał się już dobrą tradycją naszego województwa. Uwzględniając ogromne walory społeczne i wychowawcze tego konkursu, Wojewódzki Komitet FJN i Prezydium WRN wystosowały list, w którym m. in. czytamy:

„Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wspólnie z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i redakcją „Gazety Białostockiej" ogłaszają w r. 1968 po raz VI ten konkurs — współzawodnictwo o najczystsze, najbardziej estetyczne i gospodarne miasto i wieś — siedzibę Prezydium GRN w województwie białostockim.

Konkurs ma na celu podniesienie czystości i estetyki miast i wsi — siedzib GRN oraz pogłębienie zamiłowania do wspólnego działania w realizacji czynów społecznych i poszanowania wspólnych urządzeń służących użytkowi społecznemu.

Konkurs zmierza poprzez masowe organizowanie czynów społecznych do włączenia mieszkańców miast i wsi między innymi do budowy jezdni i chodników, zakładania i pielęgnowania zieleńców i kwietników, sadzenia drzew i krzewów, urządzania placów zabaw dla dzieci, polepszania wyglądu budynków, posesji i ogrodzeń, budowy przystanków PKS, świetlic, remiz strażackich, basenów przeciwpożarowych, budowy nowych izb lekcyjnych, zakładania wodociągów wiejskich itp.

Tegoroczny konkurs będzie trwał od 1 kwietnia do 30 września br.

Prezydium WRN przeznaczyło jeden mln zł na nagrody dla tych miast i wsi, które uzyskają najlepsze wyniki w tegorocznym konkursie.

Rok 1968, w którym odbędzie się V Zjazd PZPR jest także rokiem jubileuszu—25-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego i 50 rocznicy odzyskania niepodległości przez nasz kraj. Te wielkie wydarzenia historyczne pragniemy uczcić między innymi masowymi czynami społecznymi, wzmożoną pracą nad podniesieniem czystości i estetyki miast i wsi.

W tegorocznym konkursie nie powinno zabraknąć ani jednego miasta i wsi — siedziby GRN. Przystąpienie do konkursu winno być ambicją wszystkich prezydiów miejskich i gromadzkich rad narodowych i komitetów FJN".

Przy pomocy specjalistów ze Związku Radzieckiego w Indiach powstaje jeden z największych w Azji zakładów przemysłu ciężkiego. NA ZDJĘCIU: radziecki specjalista podczas montażu.

CAF — TASS

Przyjaciele dzieci

Posiedzenie Prezydium Zarządu Okręgu TPD które ostatnio się odbyło, poświęcano szczegółowej analizie działalności w roku ubiegłym. Ustalono także plany pracy obowiązujące w pierwszym półroczu r.b.

W roku ubiegłym zorganizowano w województwie 32 nowe koła TPD w mieście i 40 na wsi. Największą ilość kół w środowisku wiejskim mają powiaty — bielski, zambrowski, siemiatycki i augustowski. Zbyt małą ilość członków TPD, a także i kół mamy jeszcze w powiatach sejneńskim, oleckim, gołdapskim, chociaż i tam sprawy opieki nad dziećmi znajdują coraz więcej zwolenników. W ogóle na terenie wsi, przy wydatnej pomocy organizacji społecznych i władzy miejscowej sprawy opieki i wychowania młodzieży nabierają coraz większego znaczenia. Świadczy o tym m. in. organizacja wiejskich placów zabaw, przedszkolnych ognisk, dziecińców i ferii letnich i zimowych. Przykładem może tu być koło TPD w **Buchwałowie**, które w czynach społecznych wartości 150 tys. zł urządziło społeczne przedszkole i ładny plac zabaw.

Jedną z form wychowania dzieci i młodzieży są samorządy podwórkowe, których mamy obecnie 159 na terenie całego województwa. Tu przodują miasta — **Białystok, Zambrów i Łomża.** Artystyczne zespoły dziecięce, teatrzyki kukiełkowe, własne świetlice to tylko niektóre osiągnięcia samorządów.

Obecnie trwa na terenie województwa kampania sprawozdawczo - wyborcza TPD. Do zebrań wyborczych w kołach przystąpiono już w powiatach bielskim, łapskim, siemiatyckim, zambrowskim, łomżyńskim i augustowskim. W czasie kampanii sprawozdawczo - wyborczej oprócz analizy dotychczasowej działalności, wysunięte zostaną postulaty dalszej poprawy pracy kół i oddziałów i większego społecznego zaangażowania w wychowanie i opiekę nad dziećmi wszystkich środowisk na wsi i w mieście. (as)

Przedsiębiorstwo PKS apeluje

W związku z akcją — „Dziękuję ci kierowco", otrzymaliśmy ostatnio z Oddziału PKS w Białymstoku pismo informujące o błędnym zrozumieniu jej przez niektórych uczniów dojeżdżających do szkół. Otóż często daje się zauważyć, iż uczniowie wsiadają do autobusów PKS, okazują obsłudze kupony „Dziękuję ci kierowco" i nie płacą naturalnie za przejazd. Zdarzają się również wypadki karygodnego z ich stron postępowania. Bowiem niektórzy z tych pasażerów na „gapę" wyskakują w czasie jazdy, narażając się w ten sposób na kalectwo lub śmierć.

W związku z powyższym informujemy, że kupony zamieszczone w „Gazecie Białostockiej" — „Dziękuję ci kierowco", absolutnie nie upoważniają do bezpłatnego przejazdu autobusami PKS.

Jednocześnie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS za naszym pośrednictwem apeluje do kierownictwa szkół o zwrócenie uczniom uwagi o niewłaściwym interpretowaniu akcji pod nazwą — „Dziękuję ci kierowco". Rowiem ich postępowanie zakłóca normalną pracę służby ruchu. (lz)

ZNIECZULICA

Człowiek został na zawsze kaleką. Był naszym dobrym znajomym i współtowarzyszem pracy. Kierownictwo wyrażało się o nim z uznaniem i często stawiało za wzór innym. Tak było do wczoraj, do momentu nieszczęśliwego wypadku... Oczywiście, ten człowiek był nam bliski, ale stało się to przecież nie z naszej winy. Dlatego trudno mówić o jakimś pieniężnym ekwiwalencie za zmniejszoną lub straconą bezpowrotnie zdolność zarobkowania. I trzeba dopiero szczegółnego rodzaju interwencji: sterty zupełnie niepotrzebnych papierków, korowodów świadków, stanowczości instytucji związkowych i sądu, aby zadośćuczynić krzywdzie.

Takiej interwencji potrzeba prawie zawsze, gdy nasz współtowarzysz pracy ulega wypadkowi, a kierownictwo instytucji nie ma na to nic prócz paru słów współczucia. Mówią o tym najnowsze przykłady.

Romuald Boduriel z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Suwałkach doznaje pęknięcia kręgosłupa. Zakładowa komisja powypadkowa **stwierdza wine przedsiębiorstwa, które nie potrafiło zadbać o bezpieczne warunki pracy.** Poszkodowany powinien otrzymać ekwiwalent pieniężny. Powinien, ale nie otrzymał. Do sprawy włącza się związkowa inspekcja pracy. Przedsiębiorstwo broni się i sprawę kieruje do sądu.

W Państwowym Gospodarstwie Rolnym Kiejwy, Antoni Korzon doznaje ciężkiego uszkodzenia ciała. Rozpoczyna się normalną procedura, w wyniku której kierownictwo gospodarstwa przyjmuje do wiadomości swoją winę i obiecuje wypłacić Korzonowi odszkodowanie. Spełnienie obietnicy trwa jednak dość długo i w tej sprawie musi się także wypowiedzieć sąd.

W Białostockich Zakładach Gastronomicznych pęka beczka z piwem, w wyniku czego **Barbara Musiola** zostaje okaleczona na całe życie. Beczka nie posiadała reduktora i za podobne niedopatrzenie inspektor pracy ukarał już wcześniej dyrektora technicznego. W tym ostatnim wypadku **wina zakładów** za zaistniały wypadek jest **bezsporna.** Obie strony: poszkodowana i dyrekcja nie mogą porozumieć się dobrowolnie co do wysokości odszkodowania. Odbyły się dwie sprawy pojednawcze w sądzie i wkrótce rozpocznie się trzecia. Być może ta trzecia będzie skuteczna.

W Białostockich Zakładach Metalowych robotnik Hilario Krejza rozcina sobie dłoń blachą. Skutek: 143 dni niezdolności do pracy, orzeczenie o III grupie inwalidztwa. Wina zakładów nie podlega dyskusji, gdyż **wypadek miał miejsce... między 12 a 14 godziną nieprzerwanej pracy,** podczas gdy powszechnie wiadomo, że pracuje się u nas 8 godzin. Kwestię odszkodowania rozstrzygnie sąd.

W oleckim Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych skład rur i rynien urządzono na dachu. Obsługujący ten „magazyn" **Henryk Budzyński** spada z wysokości kilku metrów i uszkadza kręgosłup. I w tym wypadku o dobrowolnej wypłacie odszkodowania nie ma mowy.

W przedsiębiorstwie **„Energomontaż"** budującym białostocką elektrociepłownię **Franciszek Pankiewicz** doznaje ciężkiego uszkodzenia ciała. Od wypadku minęło już ponad dwa miesiące, a poszkodowany czeka bezskutecznie na odpowiedź, czy może liczyć na odszkodowanie. Sprawa przeciąga się chyba dlatego, że bezpośrednio po wypadku... zapomniano zbadać okoliczności, w jakich nieszczęście miało miejsce. Potrzebna była ingerencja inspekcji pracy, aby odtworzyć przebieg wypadku, ustalić przyczyny i winnych.

W Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Budowlanym młody absolwent Zasadniczej Szkoły Budowlanej **Ryszard Kłosek** zostaje ponarzony lepikiem. Leczy się teraz w Warszawie, ale pozostanie inwalidą na całe życie. Przedsiębiorstwo uznało swoją winę — ten rodzaj lepiku jest wybuchowy i nie może być

Ciąg dalszy na str. 5

WSZYSTKIM po trochu

TELEFONICZNY ROZGARDIASZ W RESTAURACJI

W Budapeszcie otwarto pierwszą w kraju restaurację z zainstalowanymi telefonami przy każdym stoliku. W gorzewie między poszczególnymi numerami programu rozrywkowego rozpoczyna się iście szampańska zabawa. Telefony brzęczą bez przerwy. Nawiązują się znajomości, łączą się towarzystwa. Lokal jest każdego wieczoru przepełniony.

WIĘZIENIE ZA UCAŁOWANIE RĄCZKI

Mieszkaniec papuaskiej miejscowości Lae (Nowa Gwinea) został skazany na 6 miesięcy więzienia za „pocałowanie w rękę kobiety. Wśród papuasów uważa się to za uwłaczenie honorowi kobiety. I bądź tu gentelmanem.

„TRZYNASTKA" MAMY PANTEWEJ

Swoisty rekord pobiła 43-letnia obywatelka Bułgarii, Jordanka Pantewa. Mianowicie urodziła ona w szpitalu bliźniaczki, chłopca i dziewczynkę... swoje 12 i 13 dziecko. Wszystkie dzieci Jordanki Pantewej — 8 chłopców i 5 dziewczynek, chowają się doskonale. Najstarszy 26-letni syn i 24-letnia córka pracują, 7 dzieci uczęszcza do szkoły, dwoje przebywa w przedszkolu i dwoje w żłobku.

PTASIA WDZIĘCZNOŚĆ

Żona policjanta w miejscowości Reingate (W. Brytania) każdego ranka karmiła ptaki na balkonie. Pewnego razu gdy wysypywała z torby okruchy, ze zdziwieniem spostrzegła, że jeden ptaszek niesie w dziobie pierścionek. Był to nie byle jaki pierścień: z drobniutkimi brylantami i szafirami wartości kilkudziesięciu funtów szterlingów. (bb)

Uroki zimy

Dlaczego „płeć słaba" żyje dłużej?

Jak wynika ze statystyk, niemal we wszystkich krajach świata kobiety żyją dłużej od mężczyzn. Odwrotną sytuację spotyka się zaledwie w kilku tylko krajach naszego globu. Różnica ta w latach powojennych znacznie się powiększyła. I tak np. w Polsce przeciętne życie kobiety jest obecnie dłuższe od męskiego o 5,4 lat, podczas gdy w latach trzydziestych różnica ta wynosiła 3,2 lat.

Co właściwie wpływa na większą długowieczność „płci słabej"?

Dzięki rozwojowi medycyny, a zwłaszcza dzięki antybiotykom, nastąpił znaczny ogólny spadek śmiertelności. Jednak większe sukcesy odniosła medycyna w zwalczaniu chorób, które atakują kobiety. Kobiety z nowych odkryć medycznych odniosły znaczniejszą korzyść niż mężczyźni. Wpływ na krótszy okres ludzkiego żywota ma destruktywne działanie alkoholu. Nic więc dziwnego, że „nadumiernalnością" dotknięta jest ta płeć, która jest większym konsumentem alkoholu.

Jedną z przyczyn dłuższego trwania życia kobiet jest także to, że płeć ta obdarzona jest większą zdolnością adaptacyjną. Czyli że źródłem wzrostu odstępu pomiędzy trwaniem życia mężczyzn i kobiet są również czynniki biologiczne i fizjologiczne.

(AR)

Oby tak dalej

W siedzibie KP MO w Suwałkach odbyło się niedawno spotkanie grup wodnych ORMO. Zebrani wysłuchali podsumowania ubiegłego sezonu na wodach Suwalszczyzny. Dzięki właściwie prowadzonej akcji profilaktycznej nie zanotowano tu wypadku utonięcia. Przewodniczący PKKFiT wyróżnił ośmiu ORMO-wców i członków WOPR nagrodami pieniężnymi, a trzech nagrodami rzeczowymi. Komendant powiatowy MO podziękował gorąco zebranym za sukcesy w pracy i życzył powodzenia w służbie oraz w życiu osobistym. (ies)

Najlepsi w „Czółenku"

Ognisko TKKF „Czółenko" przy Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie zorganizowało międzyognioskowy turniej tenisa stołowego o puchar zarządu ogniska. Startowało sześć zespołów. I miejsce i puchar zarządu PTTK zdobyła drużyna „Czółenka" w składzie: **Ryszard Wojsławowicz, Stanisław Kulesza i Jerzy Ciepkowski**, przed ogniskiem TKKF „Promień" przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Monieckie inicjatywy

Koniec z »czarowaniem«

- 65 KG NPK NA HEKTAR
- KARTOTEKI W PREZYDIACH GRN
- REFERENCI ROLNI

SPRAWY rozwoju produkcji zbożowej zajmują umysły wielu ludzi związanych bezpośrednio i pośrednio z rolnictwem. Po IX Plenum KC partii zmieniły się zasadniczo kategorie myślenia co do organizacji tej produkcji. W powiecie monieckim zrodziło się ostatnio szereg inicjatyw, które spotkały się z zainteresowaniem nie tylko większości dobrych rolników. Powstały możliwości przeniesienia monieckich doświadczeń na teren całego naszego województwa.

Zwróciliśmy się więc do przewodniczącego Prezydium PRN w Mońkach — mgr inż. Eugeniusza RZĄCY z prośbą o wypowiedzenie się na temat tych inicjatyw.

— Zastosowanie nawozów mineralnych w pow. monieckim było dotychczas na ogół niewielkie. W roku gospodarczym 1964/65 zużyto 21,6 kg NPK na jeden hektar użytków, w 1965/66 — 29 kg, a w roku ubiegłym — 37,6 kg NPK. W bieżącym sezonie zakładamy zastosowanie NPK w granicach 65 kg. Przyjęliśmy też założenia, że w roku 1970 norma zużycia nawozów na 1 hektar użytków zielonych w skali powiatu powinna wynieść 110 kg NPK.

Mimo to, że prowadziliśmy szkolenie rolnicze (w ub. roku przeszkolono rolników w 50 wsiach, w br. trwa ono również w 50 wsiach), nie było w zasadzie bodźców, za pomocą których można by wdrożyć postęp w produkcji zbożowej. Nauka sobie, a praktyka sobie. Niektórzy rolnicy — a jest ich sporo — „czarowali" służbę rolną na temat stosowania przez nich nawozów mineralnych.

Ostatnio zrodziła się ciekawa myśl w powiatowym kolektywie kierowniczym. Doszliśmy do wniosku — co jest zgodne z IX Plenum KC partii — że, aby ustalić dokładne rezerwy w produkcji zbóż musimy mieć jakiś punkt wyjściowy. Postanowiliśmy zatem wprowadzić specjalną kartotekę. Zarejestrujemy tam każdego rolnika oraz ilość zakupionych nawozów mineralnych. Wydane zostało zarządzenie Prezydium PRN normujące te sprawy. Zobowiązuje ono m. in. gminne spółdzielnie do przesyłania radom narodowym podkładek kwitów po wykupieniu przez rolnika nawozów.

— Kto się tym zajmuje w prezydiach GRN?

— Trzeba przyznać, że myśmy pierwsi w województwie wygospodarowali 11 etatów, zatrudniając w większych gromadach referentów rolnych. Ludzie ci prowadzą wyłącznie kartoteki i inne sprawy rolne w prezydiach GRN. Opracowany został dla nich zakres czynności.

— Jaki jest główny cel wprowadzenia kartotek?

— Na podstawie kartotek ustali się dokładnie, kto i ile stosuje nawozów mineralnych. Wyodrębnimy trzy grupy rolników. Pierwsza — to ci, którzy już dzisiaj stosują wysokie dawki nawozów, osiągają, a nawet przekraczają przeciętną normę powiatową. Druga grupę stanowić będą rolnicy, którzy nie osiągają przeciętnej normy powiatowej. I wreszcie, do trzeciej grupy wejdą rolnicy, którzy w ogóle nie stosują nawozów mineralnych. Na drugą i trzecią grupę rolników będzie skoncentrowana cała uwaga służby rolnej. Tu właśnie tkwią największe rezerwy w produkcji zbożowej.

Pragnę zaznaczyć, że tak jak poprzednio i obecnie prowadzi się szkolenie rolnicze w zakresie stosowania nawozów mineralnych. Niemniej jednak w stosunku do rolników, którzy nie będą chcieli podporządkować się naszym zarządzeniom, będziemy wprowadzać przymus administracyjny. Wprowadzamy bardzo elastyczną politykę ulg i umorzeń. Okażemy pomoc przede wszystkim tym rolnikom, którzy stosują w swoim gospodarstwie wysokie dawki nawozów.

— W jaki sposób obliczać się będzie normy zużycia nawozów?

— Zgodnie z założeniami IX Plenum KC, w każdej wsi pracują trójki specjalistyczne, które prowadzą rozmowy z rolnikami. One to właśnie ustalają rezerwy. Trójka sprawdza, ile każdy rolnik wysiał nawozów pod zbiory 1968 r. Innymi słowy: tę ilość nawozów, którą rolnik wysiał jesienią i udowodnił to kwitami, ewentualnie zakupił w końcu ub. roku, lub obecnie, wpisuje się do kartoteki. 1 lipca br. zamknięte zostaną kartoteki i wyliczone ilości zużycia nawozów na każdy hektar. W tym samym miesiącu rolnicy otrzymają z rad narodowych zawiadomienia, że powinni zakupić nawozów pod zbiory 1968/69 r. Trzeba jeszcze dodać, że trójki sporządzają listy na nawozy i rolnicy nie muszą sami ubiegać się o ich kupno. Wystarczy tylko odebrać nawozy z magazynów GS.

— W pow. monieckim znajduje się 25 tys. ha bagien i łąk nadbiebrzańskich i nadnarwiańskich. Czy wlicza się je do obszaru nawożenia mineralnego?

— Dotychczas wliczamy je do ogólnego bilansu. Ale tam nawozów stosować się nie będzie. Gdy np. odliczamy te 25 tys. ha, to już w tym roku zużycie nawozów powinno wynieść 92 kg NPK na każdy hektar nadający się do nawożenia. Są więc wszelkie szanse powodzenia w realizowaniu nakreślonych przez nas zadań.

Rozmawiał:
WŁ. ZMARZLIK

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. BRONISŁAWA W. z Białegostoku zapytuje, czy ze względu na słaby stan zdrowia (nie może podołać swoim obowiązkom z tytułu pracy) może ubiegać się o rentę starczą. Nie ukończyła jednak 60 roku życia.

Ponieważ Czytelniczka nasza nie ukończyła jeszcze 60 lat, może ubiegać się jedynie o rentę inwalidzką. Do wniosku o rentę należy dołączyć zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.

Ob. ALEKSANDER B. z pow. białostockiego, zwolnił się z pracy na własną prośbę. Stosunek pracy rozwiązany został z dniem 12 stycznia. „Czy za przepracowane 12 dni w styczniu przysługuje mi zasiłek rodzinny?" — pyta Czytelnik.

Wyjaśniamy, że w przypadku rozwiązania stosunku pracy przez instytucję pracownikowi przysługuje zasiłek rodzinny za miesiąc kalendarzowy, w którym nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę, wówczas, jeżeli pracownik przepracował w tym miesiącu co najmniej 15 dni roboczych. Z listu Czytelnika wynika, że zwolnił się na własną prośbę i przepracował tylko 12 dni w danym miesiącu, wobec czego nie spełnił on żadnego z wyżej podanych warunków. W związku z tym brak jest podstaw do przyznania zasiłku rodzinnego za styczeń br.

KAZIMIERZ J. z Zambrowa uważa, że należy mu się zasiłek pogrzebowy po zmarłym ojcu, który był rencistą. Zasiłek taki otrzymał tylko jego brat.

Informujemy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, po zmarłym renciście przysługuje tylko jeden zasiłek pogrzebowy. Wypłaca go Zakład Ubezpieczeń Społecznych osobie, która pokryła koszty pogrzebu, co należy udokumentować przedkładając odpowiednie rachunki. Wysokość zasiłku stanowi trzykrotną rentą zmarłego.

Ob. JERZY A. z pow. białostockiego prosi o podanie kilku adresów techników hutniczych.

A oto parę adresów: Tech. Hutnicze w Czechowicach-Dziedzicach, ul. 1 Maja 66, woj. katowickie. Tech. Hutnicze w Częstochowie, ul. Prusa 20, Tech. Hutnicze w Dąbrowie Górniczej, ul. Królowej Jadwigi 12, T. H. w Gliwicach, ul. Barlickiego 3, T. H. w Katowicach-Szopienicach, ul. B. Bieruta 13, T. H. w Ostrowcu Świętokrzyskim, ul. Obrońców Stalingradu 2, woj. kieleckie, T. H. w Legnicy, ul. A. Lampe 4, woj. wrocławskie. (ia)

Z życia partii

Wśród kolejarzy Czeremchy

CZEREMCHA znana jest w naszym województwie jako jeden z większych ośrodków PKP. Brać kolejarska liczy tu blisko tysięczną rzeszę. Nie można również nie wspomnieć, że miejscowi kolejarze stanowią specyficzną grupę. Blisko 80 proc. spośród nich rekrutuje się z pobliskich wsi i osady.

Z tej pobieżnej charakterystyki wynika, że środowisko kolejarskie Czeremchy jest zróżnicowane. Fakty te nie mogą nie być uwzględnione w codziennej działalności siedmiu podstawowych organizacji partyjnych zrzeszających ponad 280 członków i kandydatów.

*

Warto jednak zastanowić się, czym one zajmowały się w minionych dwóch latach.

— Można powiedzieć, że swoje wysiłki koncentrowaliśmy wokół rozwiązywania dwóch podstawowych problemów: ekonomiczno-gospodarczych i ideowo-wychowawczych — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Jan BIELAWSKI. — Zwróciliśmy uwagę przede wszystkim na poprawę organizacji pracy, na zharmonizowanie współdziałania wszystkich służb. A nie była to rzecz łatwa, ani prosta. Tym bardziej, że utarł się tu zwyczaj zwalania winy jednej służby na drugą. Dziś można już mówić o znacznej poprawie w tym względzie.

Wśród innych problemów wywołujących konflikty warto wymienić awanse, nagrody i warunki socjalno-bytowe. I w tych dziedzinach sporo już zrobiono. Dzięki konsekwentnemu stanowisku organizacji partyjnej wkrótce uda się rozstrzygnąć podstawowy problem — poprawę warunków pracy w największym ogniwie — Parowozowni. Kosztem około 20 milionów złotych zbudowana zostanie nowa parowozownia. Wyposażona ona będzie w centralne ogrzewanie, szatnię, umywalnię, szafki ubraniowe.

Z poprawą warunków pracy wiąże się sprawa zaopatrzenia pracowników PKP w niezbędne artykuły spożywcze. W tym zakresie nie było najlepiej. Zorganizowano więc tymczasowy sklep spożywczy w wagonie. Naturalnie nie rozwiązuje to problemu, ale częściowo go łagodzi. Toteż nie zaniechano dalszych starań w PZGS w Hajnówce. Wkrótce zostanie wybudowany dwustoiskowy sklep spożywczy i jadłodajnia. Kolejarze zadeklarowali ponad 800 dniówek przy budowie obiektu.

Sporo czasu na węźle w Czeremsze pochłaniają problemy dyscypliny pracy. Tutejsi kolejarze są na wnół robotnikami, na wnół rolnikami. Nic więc dziwnego, że z nominalną absencją jest tu niemałe utrapienie. Występuje ona szczególnie w okresach prac polowych.

Wśród innych zagadnień wymienić można sprawę dokształcania pracowników. Stopniowo węzeł całkowicie przejdzie z trakcji parowej na spalinową. W konsekwencji ulży się pracą przy obsłudze lokomotyw. Ale wiąża się z tym określone zadania. Trzeba znaleźć odpowiednich ludzi i przeszkolić ich.

— Dotąd nie udało się nam — mówi tow. Bielawski rozwiązać sprawy mieszkaniowej. Co prawda mamy blok o jedenastu mieszkaniach, ale nie zaspokaja on pilnych potrzeb. Zamierzamy wybudować drugi obiekt mieszkalny. Są na to środki. Niestety, nie można znaleźć wykonawcy. Mamy nadzieję, że wreszcie zainteresuje się tym DOKP w Warszawie i nie pozwoli, aby pieniądze na ten cel nie zostały wykorzystane.

Tak więc można by mnożyć wiele innych przykładów świadczących o tym jak bogata, a zarazem złożona była problematyka, jaką na co dzień zajmują się towarzysze na węźle w Czeremsze.

Organizacja partyjna konsekwentnie angażuje się do rozwiązywania poszczególnych problemów, przełamuje napotykane trudności.

*

Inną, istotną cechą pracy czeremchowskiej organizacji stanowi umiejętne wiązanie spraw ekonomiczno-gospodarczych z ideowo-wychowawczymi.

Coraz większa rolę odgrywają tu zebrania partyjne. Najważniejsze problemy są rozstrzygane właśnie na zebraniu. Dzięki temu podniesiono rangę wychowawczą ogólnego zebrania partyjnego. Jednocześnie wzrosła aktywność członków partii, a co za tym idzie skuteczność działania POP i ich egzekutyw.

Szczególną funkcję w pracy ideowo-wychowawczej spełnia indywidualna ocena działalności i postawy członków partii. Prowadzona jest ona w atmosferze życzliwości, wzajemnego zaufania i pomocy. Tego rodzaju oceny, przygotowywane w sposób rzeczowy, rzetelny i obiektywny, stanowią dobrą okazję do analizy działalności wychowawczej i kierunków pracy całej organizacji. Wnioski takie wyciągnęli towarzysze zarówno z Parowozowni jak i z innych służb.

*

Komitet Zakładowy poświęca sporo czasu sprawom szkolenia ideologicznego. We wszystkich organizacjach prowadzone są zajęcia z zakresu tematyki międzynarodowej. Potrzebę taką dyktuje specyfika pracy kolejarzy — jako ludzi wędrownych, mających okazję do spotkań z podróżnymi i z różnymi problemami. Interesujący i godny upowszechnienia jest w tym wypadku sposób przygotowywania prelekcji. Otóż każdy wykładowca przygotowuje się tylko do jednego tematu i prowadzi zajęcia na ten temat na wszystkich kursach szkoleniowych. Sprzyja to specializacji w danej problematyce.

Oprócz tego w Czeremsze działa zakładowa szkoła aktywna. Grupuje ona nie tylko członków KZ i egzekutyw POP, ale również przewodniczących rad zakładowych, ZMS i kierowników poszczególnych służb. Wykładowcami są lektorzy Komitetu Powiatowego w Hajnówce. Dyskusja na zajęciach jest żywa i bezpośrednia.

Należy sądzić, że do tych jak i innych nie poruszonych tu zagadnień powróca towarzysze z Czeremchy na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

BORYS NIKITIUK

Szanse na politechnikę

Ciąg dalszy ze str. 3

ne, obiekty sportowe, budynek Studium Wojskowego, domy mieszkalne dla pracowników uczelni. Całkowite zagospodarowanie i zabudowanie terenu przeznaczonego na miasteczko studenckie nastąpi jednak nie wcześniej niż w roku 1980. Będziemy wtedy mieli 5,5 tys. studentów. Nasze potrzeby sięgać będą około 500 pracowników naukowo-dydaktycznych. Znaczy to, że już od teraz powinniśmy przyjmować ponad 30 pracowników naukowych rocznie. Wydaje się, że podołamy zadaniom. Uczelnia już teraz co roku zatrudnia nowych z wysokimi stopniami naukowymi pracowników naukowych sprowadzanych z innych ośrodków akademickich. Kształtujący się w uczelni klimat naukowy sprzyja podnoszeniu kwalifikacji naszych pracowników. Za kilka lat będziemy mieli własną pokaźną kadrę naukową.

— Jakich specjalistów kształci uczelnia w chwili obecnej?

— Na Wydziale Mechanicznym mamy dwie specjalności: technologia budowy maszyn oraz od września ub.r. maszyny i urządzenia rolnicze. Ta ostatnia specjalność, ze względu na olbrzymie potrzeby naszego województwa, ma szanse stać się w przyszłości samodzielnym wydziałem przygotowującym kadry techniczne dla rolnictwa. Wydział Elektryczny kształci inżynierów o specjalności elektrotechników przemysłowych, a Wydział Budownictwa Lądowego — inżynierów budownictwa ogólnego i przemysłowego.

W miarę rozwoju potrzeb na poszczególnych wydziałach studiów dziennych dla pracujących tworzone będą nowe specjalności, uruchomiane będą nowe laboratoria i pracownie wyposażane w najnowocześniejsze urządzenia.

Przed kilkoma tygodniami otrzymaliśmy elektronową maszynę cyfrową „Odra 1013", jeszcze w lutym br. otwarte zostanie laboratorium języków obcych z 16 kabinami do nauki języka rosyjskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego, w najbliższym czasie po adaptowaniu poszczególnych pomieszczeń uruchomione będzie laboratorium izotopowo-defektoskopowe. Aparatura do jego potrzeb została już zakupiona. W tym roku akademickim rozpocznie również pracę nowe laboratorium technik audiowizualnych.

— Kto może ubiegać się o przyjęcie do Wyższej Szkoły Inżynierskiej?

— Każdy, kto ma świadectwo dojrzałości i kogo interesuje technika. Na studia dzienne jesteśmy w stanie przyjąć w br. 240 osób. Po 60 słuchaczy na obie specjalności z Wydziału Mechanicznego i po 60 na wydziały Budownictwa Lądowego i Elektrycznv. Na studia dla pracujących szanse przyjęcia, jak wynika z dotychczasowej praktyki, ma każdy kto zda egzamin wstępny.

Województwo nasze do roku 1980 potrzebować będzie ponad 5 tysięcy inżynierów różnych specjalności. W ciągu 12 lat powinniśmy wykształcić 2.150 inżynierów mechaników, 1.150 inżynierów budownictwa lądowego, 824 mechanizatorów rolnictwa, 750 elektryków, 200 teleelektryków i 200 inżynierów urządzeń sanitarnych. Dla zaspokojenia tych potrzeb winniśmy wydawać 430 dyplomów rocznie. Zależy nam więc na każdym studencie.

— Przy tak dużych potrzebach województwa i pomyślnych perspektywach rozwoju uczelni pozostaje nam tylko życzyć, aby Wyższa Szkoła Inżynierska przekształciła się w białostocką politechnikę. Pan rektor chyba by się nie sprzeciwiał?

— Wprost przeciwnie. Realne to jednak będzie wtedy, gdy będziemy mieć przede wszystkim samodzielnych pracowników naukowych, pomieszczenia i dobrze wyposażone laboratoria.

Rozmawiała:
J. BIERNACKA

Motorowe sanki produkcji japońskiej wytwórni motocykli Yomaha. Wyposażone w dwie płozy osiągają na śniegu szybkość 60 km/godz. CAF — Rana

Dwie opinie

Opinia o pracowniku to ważny dokument. Zawarte w nią sformułowania mogą mieć znaczenie prawne i jako takie redzić poważne skutki. Wielu kierowników widocznie nie zdaje sobie z tego sprawy wystawiając opinie pracownikowi, pisze w niej co im natchnienie podyktuje.

Jaskrawym tego przykładem mogą być dwie opinie wydane temu samemu pracownikowi przez kierownika Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Ełku. Na swoją prośbę pracownik otrzymał opinię bardzo pozytywną. Stwierdzono w niej m. in.: „Z obowiązków służbowych wywiązywał się dobrze, żadnych nałogów nie posiada".

Ten sam kierownik, wystawiając wspomnianemu pracownikowi opinię na żądanie organów ścigania, pisze o nim: „Mało zdyscyplinowany, zdarzały się często wypadki spóźnień i samowolnego opuszczania pracy, wykazywał mało troski o powierzony samochód" Jaki więc jest wasz pracownik, obywatelu kierowniku? (bł)

Kolneńska betoniarnia produkuje

Betoniarnia prowadzona przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kolnie zaopatruje miasto w gotowe elementy chodnikowe.

W roku ubiegłym betoniarnia wyprodukowała ponad 35 tys. płyt chodnikowych, około 10 tys. tryliniki, 1800 krawężników ulicznych i ponad 2200 krawężników chodnikowych.

Ogólna wartość produkcji betoniarni wynosi około 300 tys. złotych. W roku bieżącym betoniarnia zwiększy swą produkcję o około 15 proc.

Dzięki betoniarni znacznie zmniejszono wydatki na zakup elementów drogowych potrzebnych do przebudowy i modernizacji ulic w mieście. (jf)

Komunikat MO

Komenda Wojewódzka MO w Białymstoku prowadzi śledztwo przeciwko grupie złodziei kieszonkowych. Osoby, którym w r. 1967 w miejscowościach Suwałki, Gołdap, Olecko, Augustów, Sokółka i Suchowola, została skradziona gotówka proszone są o skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką MO, Białystok, ul. Sienkiewicza 65, pokój 30, lub z najbliższą jednostką MO.

SPORT

„Czwórka" na świadectwie szkolnych reprezentantów

Ogólnopolskie Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej odbyte w Bielsku Białej były niezwykle udaną imprezą. Był w niej sport i rozrywka. Z uznaniem patrzyliśmy na małych chłopców ze Szkoły Podstawowej w Sokółce, którzy na lodowisku w Oświęcimiu poruszali się z kijem hokejowym i kauczukowym krążkiem szybko i sprawnie. Igrzyska jeszcze raz wykazały, że mamy na Białostocczyźnie uzdolnioną młodzież i ofiarną kadrę działaczy — nauczycieli, którzy potrafili dobrze przygotować swych wychowanków. Efektem tego jest wysoka — czwarta lokata wywalczona w kategorii szkół podstawowych.

Najsłabszą naszą konkurencją były sanki. Trudno jest rywalizować z dziewczętami z Krynicy i Karpacza, które systematycznie trenowały na torach i startowały w Mikuszowicach na wyczynowych sankach. Niemniej jednak nasze dziewczęta, jadąc na zwykłych sankach, zaimponowały ambicją. Najlepszą w naszym zespole (na zdjęciu obok) była Danuta Buczko z Gołdapi.

Prawie równorzędną walkę nawiązały narciarki z Liceum Ogólnokształcącego w Sejnach, przygotowywane przez nauczyciela wf Stanisława Andruczyka z reprezentantką Krakowa, wychowanymi na śladach Kościelisk. Krystyna Kamińska, którą widzimy na zdjęciu górnym po biegu była zrozpaczona, bowiem trzy razy spadła jej narta. Mimo to jej drużyna uplasowała się w czołówce.

Gorzej od swoich młodszych kolegów w punktacji ogólnej wypadli reprezentanci szkół średnich. Zajęli 10 miejsce. Ale konkurencja była silna.

Ogólnie „mała olimpiada" pod Beskidami była imprezą pełną radości i zaciętej walki. Nasi reprezentanci zajęli b. dobre 6 miejsce i powrócili z pucharem Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego.

Tekst i zdjęcia: (Let)

ZNIECZULICA

Ciąg dalszy ze str. 3

podgrzewany na otwartym ogniu — i wypłaciło dobrowolnie 10 tys. złotych odszkodowania. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie bo wysokość odszkodowania jest niewspółmierna do wyrządzonej krzywdy. Tym bardziej że i te pieniądze nie wrócą zdrowia młodemu pracownikowi.

Dość przykładów, wybranych na chybił trafił z pokaźnych stert spraw, którymi na co dzień musi zajmować się wojewódzka inspekcja pracy. Wszystkie one świadczą, że w zakresie troski o zdrowie i bezpieczeństwo pracownika nie ma jeszcze powodów do zadowolenia. Tak, jak nie ma powodów do zadowolenia ze stosunku przedsiębiorstw do swych pracowników wówczas, gdy przestają być użyteczni. I to nie zawsze wyłącznie ze swojej winy.

Dokumenty zakładowych komisji powypadkowych niejedna ra stwierdzają skandaliczne wprost warunki pracy ludzi nie tylko na poszczególnych stanowiskach roboczych, ale także w całym przedsiębiorstwie. Inspektorzy pracy analizujący te dokumenty często z przerażeniem czytają wypowiedzi z rubryki „przyczyna wypadku" — złą organizacja pracy przedsiębiorstwa. Ta lakoniczna wypowiedź ma jednak podwójną wymowę i szkoda, że tylko inspektorzy pracy umieją ją w całości odczytać. Z jednej strony ujawnia bowiem karygodne niedbalstwo ludzi powołanych do organizowania pracy. Z drugiej — stara się przerzucić całą winę za wypadek na przyczyny natury ogólnej. Nie ma więc bezpośrednich winnych: majstrów, kierowników wydziałów, grup, ale ma personalnie nadzoru. Jest tylko całe przedsiębiorstwo, w którym tak się złożyły warunki, że mógł zaistnieć wypadek. Odszkodowania nie będzie więc płacić bezpośredni winowajca, ale całe przedsiębiorstwo z własnej kasy. Tylko, że kasa jest wspólna. Zatem w praktyce zapłaci solidarnie każdy pracownik. Tylej samo zupełnie nie winny, co ten, którema tundzie się ćwiczyć i pokaźne pobory, aby pilnował bezpieczeństwa i zdrowia załogi.

Wysokość odszkodowań waha się w granicach 10—100 tysięcy złotych. Tych to pieniędzy bronią tak uparcie administracje zakładów. Warto jednak wiedzieć, że nie są to jedyne pieniądze wydawane w wyniku zaistnienia nieszczęśliwego wypadku przy pracy. Mam na myśli grube pliki papierów: protokołów, orzeczeń, zaświadczeń, ponagleń, odwołań, przypomnień i innych, niezależnie od tego, jakby się nazywały, towarzyszących każdej sprawie. Ktoś te papiery musi pisać, ktoś musi dostarczać im treści, konsultować i analizować. Ilu ludzi w zakładzie odrywa się od normalnej pracy, aby tylko pomogli zwalić winę na poszkodowanego? Ileż wreszcie szarga się ludzkich nerwów, aby tylko udowodnić fałsz siłą rzeczy już dowiedziony. Czy zawsze trzeba powagi sądu, aby przynajmniej minimalnie wyrównać cudze krzywdy?

Wydaje się, że przynajmniej część tych pytań trzeba skierować pod wyraźnym adresem ludzi mieniących się być w przedsiębiorstwach stróżami praworządności — radców prawnych. Wiadomo, że interes przedsiębiorstwa przede wszystkim. Ale w naszym prawie jest przecież aż nadto miejsca na ludzkie sprawy. Niech więc pokrzywdzony człowiek nie czeka miesiącami na satysfakcję. Dziś stała mu się krzywda niech jutro odczuje, że ktoś o nim myśli.

WIRGILIUSZ MŁYŃCZYK

Przeplataniec

■ Klim ustanowił nowy rekord ZSRR w rzucie młotem, osiągając 71,88. Przypominamy, że rekord świata należy do Węgra Zsivotsky'ego i wynosi 73,74.

■ Aktualna tabela ligi międzywojewódzkiej tenisa stołowego:

1.	Ursus Warszawa	15	98:18
2.	Wisła Płock	13	85:49
3.	Orkan Sochaczew	11	86:54
4.	Naprzód Brwinów	11	80:53
5.	AZS Białystok	7	65:68
6.	Włókniarz B-stok	6	62:69
7.	Pogoń Siedlce	5	43:56
8.	Sokół Ostróda	5	52:78
9.	Cresovia B-stok	4	46:88
10.	Kormoran Waldowo	0	15:95

■ W Czartaiewie odbyły się finałowe rozgrywki szkół rolniczych woj. białostockiego w siatkówce chłopców. Zwyciężył zespół TR Czartajew (now. siemiatycki) przed TKW Supraśl, TRR Bik i TR Dojlidy. Impreza była zorganizowana wzorowo. W eliminacjach walczyło 9 drużyn w trzech grupach. Każdy grał z każdym.

■ Jak władcme Cresovia Białystok powołała sekcję narciarstwa wodnego. Ostatnio klub zorganizował kurs sędziów i organizatorów tej dyscypliny sportu. Wykładowcami byli orzekodniczący komisji narciwodnych przy Polskim Związku Motoro-Wodnym (n.). Bolesław Talano i Włodzimierz Piechocki z Augustowa. Cresovia (Sienkiewicza 46) przyjmuje zgłoszenia chętnych do startu i działalności w sekcji narciwodnych.

■ Za kilka dni rozpoczną się mistrzostwa okręgu juniorów w koszykówce. Zgłoszono 8 drużyn, w tym 4 szkolne. Każdy będzie grał z każdym. Do rozgrywek juniorek zgłoszono zaledwie 4 zespoły, w tym 2 szkolne.

Z życia TKKF

Przez dwa miesiące trwały rozgrywki ligi miejskiej ognisk TKKF Białegostoku w siatkówce kobiet i mężczyzn. Wśród kobiet I miejsce zajęła drużyna „Fawt" przed Ogniskiem „Związkowiec" przy WKZZ i Ogniskiem „Unitas" przy WRN. Wśród mężczyzn wygrała niespodziewanie drużyna powstałego przed rokiem Ogniska TKKF przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Zachęta" przed „Metalowcem" przy FPIU i Ogniskiem przy BPIS. (ko)

Gramy w brydża sportowego

Poniedziałkowy turniej brydżowy, zorganizowany przez Jagiellonię cieszył się dość dużą frekwencją. Startowało 21 par, w tym tylko 5 zawodników zrzeszonych. Turniej wygrał J. Olszaniecki (Jagiellonia), którego przygodnym partnerem był Z. Ciesiik. Para ta uzyskała 81 pkt. 2 miejsce zajęła para Wesołowski — Mystek (nie stowarzyszeni) — 31,5 pkt. a 3 miejsce para Jarmoc — Aleksiejuk (nie stowarzyszeni) — 20 pkt. Sędziował J. Pawłuczuk.

Kolejny turniej odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 17,15 w świetlicy beli przy ul. Jurowieckiej. Organizatorzy zapraszają nań przede wszystkim brydżystów nie zrzeszonych. (ko)

KĄCIK KINOMANA

Gdy miłość była zbrodnią — RASSENSCHANDE —

Telewidzowie pamiętają zapewne dokumentalne zdjęcia z autentycznego filmu, kręconego z ukrycia w czasie strasznego faszystowskiego obrządku — publicznego piętnowania za miłość. Chłopiec i dziewczyna z obciętymi włosami, z tablicą zawieszoną na piersiach i na plecach obwieszczającą swe pohańbienie, idą prowadzeni środkiem ulicy i każdy może plunąć im w twarz, cisnąć kamieniem, lub obelżywym słowem. Było w tej autentycznej scenie coś ze średniowiecznego misterium palenia na stosie czarownicy...

„Rassenschande" — przestępstwo „pohańbienia rasy" było ścigane przez jedno z najbardziej okrutnych i antyludzkich praw ustanowionych przez Hitlera. W myśl tego prawa zabroniono surowo wszelkich kontaktów cudzoziemskich robotników z Niemcami, a jest największa kara — śmierć przez powieszenie — czekała każdego, kto śmiał się zbliżyć do niemieckiej kobiety.. Każda miłość w takim kontekście uważana była za zbrodnię.

Jan Rybkowski, reżyser a zarazem scenarzysta, opiera treść swego filmu o autentyczne dramaty ludzi, którzy w owym czasie zaliczeni zostali do rasy niższej i tylko dlatego — niegodnej przeżyć jak najbardziej człowieczych. Podobnie jak „Codziny nadziei" i „Dziś w nocy umrze miasto", również ten film jest echem osobistych przeżyć reżysera z czasów kilkuletniego zesłania na przymusowe roboty do hitlerowskich Niemiec.

Poznajemy kolejne losy bohaterów, których łączy jedno oskarżenie — o przestępstwo rasowe. Zanim znaleźli się przed sądem, przeżywali ten sam dramat, tyle, że w różnych okolicznościach. Mówi reż. Rybkowski: — „...chciałbym tu ujawnić podszewkę samego procesu i mechanizm przekraczania antyhumanitarnych, rasistowskich ustaw".

Zgodnie z intencją twórców film jest wymierzony przeciwko obłędowi rasizmu. Jest też hymnem pochwalnym na cześć człowieczeństwa i to hymnem odegranym bez konturów. Film pokazuje ludzi zespolonych w obliczu nieszczęścia, ludzi różnej narodowości i rasy, który wbrew administracyjnym zarządzeniom i zakazom, jednakowo cierpią i przeżywają swoje dramaty.

Film ma międzynarodową obsadę — trafnie dobranych, dobrze czujących się w swych rolach aktorów. Dużym walorem jest też autentyzm wydarzeń, dzięki wprowadzeniu fragmentów z kronik archiwalnych, spełniających doskonale zadanie komentarza lub pointy niektórych scen. Autentyczne są postacie, choć nie zawsze ustalono ich nazwiska. Prawdziwe jest jedynie Polak, Stanisław Olkiewicz. Autentyczny jest także tekst sądowego wyroku.

Jeszcze jeden dramat wojenny, po raz pierwszy jednak ukazany tak sugestywnie od strony spraw ideologicznych i przemilczanych.

KINOMAN

NA ZDJĘCIU: Jerzy Zelnik („Faraon") gra w filmie „Rassenschande" reżysera Romana Rompa.

piszą * nasi korespondenci piszą * nasi korespondenci

Zasadnicza Szkoła Odzieżowa w Ełku kształci fachowców, którzy w przyszłości podejmą pracę w zakładach odzieżowych. Znaczną część młodzieży pobierającej naukę w ZSO to dziewczęta.

NA ZDJĘCIU: uczennice ZSO w czasie projektowania kostiumu.

Fot. R. Sienko

Poprawić styl pracy wiejskich klubów

■ Interesująca lustracja Szypliszkach — zimno i brud ■ Brawo, Plociczno! ■ W klubów było organizowanie w ostatnim okresie odczytów i prelekcji. Odbywały się też spotkania z działaczami gospodarczymi i politycznymi oraz ciekawymi ludźmi.

Niedawno komisja ideologiczna KP PZPR w Suwałkach dokonała analizy działalności istniejących na terenie powiatu 10 klubów młodego rolnika i czterech klubów „Ruch", docierając do ich siedzib.

W wielu klubach organizuje się systematyczną działalność i spełniają one bez wątpienia pozytywną rolę. Stworzono warunki, aby bywalcy mieli możliwość oglądania telewizji, słuchania radia, przeczytania gazety i pogawędzenia przy kawie. Najprostszą formą działalności większości

Na wyróżnienie zasługuje klub „Ruchu" w Płociczniu, gdzie sprzedawca nie ogranicza swojej pracy tylko do utargu, ale ściśle współpracuje ze społeczną radą klubu w działalności kulturalnej, ku zadowoleniu i poparciu środowiska.

Wyróżnia się też swoją działalnością klub młodego rolnika w Filipowie. W tej niedużej miejscowości jest jeszcze klub „Ruchu" — świeci on jednak pustkami i spełnia raczej rolę punktu handlowego o małych obrotach. Klub „Ruchu" z Filipowa należałoby przenieść do innej miejscowości, gdzie jest zapotrzebowanie środowiska na tego rodzaju placówkę.

W Szypliszkach w klubie młodego rolnika panuje bierność, rada społeczna nie przejawia działalności, klub nie posiada żadnego wypracowanego programu działania. Komisja zastała lokal nie ogrzewany, brudny — telewizor nie działa, brak czasopism, w ogóle atmosfera nie zachęcająca do pobytu. Dobrze byłoby, ażeby w większym stopniu działalnością klubów zajęły się gromadzkie rady, komitety gromadzkie i POP.

(b-icz)

Więcej artykułów przemysłowych dla wsi

Ludność wsi suwalskich kupuje coraz więcej artykułów przemysłowych. W 1967 r. obroty handlu spółdzielczego CRS „Samopomoc Chłopska" przekroczyły w powiecie 187 mln zł i były ponad 24 mln zł wyższe w stosunku do roku poprzedniego. W ogólnym obrocie 70 proc. stanowiły artykuły przemysłowe.

Poprawiło się znacznie zaopatrzenie w artykuły przemysłowe potrzebne rolnikowi. Nie zawsze jednak i nie we wszystkich GS w pełni były pokrywane potrzeby wsi. Czasem wynikało to z braku dostaw, jak ostatnio szkieł do lamp naftowych, ale często także z powodu niezbyt operatywnej działalności pracowników hurtu i detalu. (b-icz)

DOBRY ROK GS CZERWONE

W najbliższych dniach walne zgromadzenie członków GS Czerwone w Kolnie podsumuje wyniki pracy spółdzielni za rok ubiegły. Osiągnięte przez tę spółdzielnię wyniki stawiają ją w rzędzie najlepszych w pow. kolneńskim. Zasięgiem swoim kolneńska GS obejmuje 55 wsi podległych terytorialnie pięciu GRN oraz część rolniczą miasta Kolna.

W porównaniu do roku 1966 nastąpił wyraźny postęp w usługach i w obrocie handlowym spółdzielni. Plan sprzedaży detalicznej wykonano w 123 proc., skup w 112 proc. Przekroczono znacznie plany produkcji i usług. Rozprowadzono wśród rolników 1457 ton pasz treściwych, 40 ton środków ochrony roślin, 1200 ton nawozów azotowych, 1160 ton nawozów fosforowych, 990 ton nawozów potasowych oraz 1000 ton wapna nawozowego. Podczas wiosennej i jesiennej akcji siewnej sprzedano chłopom indywidualnym w ramach pomocy siewnej — 40 ton ziarna siewnego. Sprzedano również o 145 proc. więcej materiałów budowlanych w porównaniu do 1966 roku.

Dobrze przebiegała kontraktacja trzody chlewnej i zbóż, gdzie zadania zostały znacznie przekroczone. Spółdzielnia prowadzi usługi związane z intensyfikacją produkcji rolnej: czyszczenie i zaprawianie nasion, dowóz i rozładunek wapna nawozowego, wypożyczalnię sprzętu do ochrony roślin i produkcji materiałów budowlanych. Wielu rolników korzysta z pomocy fachowej pracowników spółdzielni, a w szczególności organizatora do spraw produkcji rolnej.

Spółdzielnia rozwinęła szeroko także pracę z młodzieżą i kobietami. Prowadzi ona m. in. w **Malynie Płocku, Borkowie, Czerwonem i Lachowie** Kluby Rolnika oraz Ośrodek „Nowoczesna Gospodyni" w Małym Płocku. Rozwijając działalność wśród kobiet zorganizowano szereg kursów racjonalnego żywienia oraz kroju i szycia.

Wiele uwagi spółdzielnia poświęca zagadnieniom inwestycji. M. in. wybudowano magazyny zbożowe w **Lachowie i Małym Płocku**, punkt skupu żywca w **Małym Płocku** i dwa magazyny nawozowe w **Kolnie**. Rozpoczęto też budowę w **Kolnie** magazynu pasz, skór surowych i punkt skupu żywca a we wsi **Kąty** przekazano do użytku sklep spożywczo-przemysłowy. Wiele uwagi poświęcono sprawie modernizacji sieci handlowej oraz mechanizacji prac za- i wyładunkowych w magazynach spółdzielni.

Ubiegły rok spółdzielnia zamknęła zyskiem w wysokości 1 mln 150 tys. zł, który w znacznym stopniu zwiększy fundusze własne w obrocie spółdzielni.

FR. JURCZENIA

PRZEDSTAWIAMY

Entuzjasta turystyki

Zbigniew Gumowski jest z wykształcenia technikiem metalowcem. W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w **Łapach** pracuje od 1952 roku. Cichy, skromny, jeszcze stosunkowo młody człowiek jest dużej miary działaczem społecznym. Swoje upodobania skupia w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa.

Z jego inicjatywy przy ZNTK powstał w 1966 roku Oddział PTT-K. Z. Gumowski zgromadził już sprzęt turystyczny o wartości około 500 tys. złotych. Ożywiona działalność oddziału spowodowała, że garną się tu liczni entuzjaści krajoznawstwa. Dziś Oddział PTT-K liczy ponad 250 członków. Organizuje się ciekawe imprezy, wycieczki wagonowe, spływy kajakowe, rajdy motorowe, zlazy kolejarzy itp.

Zbyszek — bo tak nazywają go koledzy — skupił wokół siebie spore grono aktywistów, do których należą: **Józef Rydzewski**, inż. **Jerzy Rydzewski**, **Jan Płoński**, którzy wydatnie pomagają w pracy organizacyjnej i umiejętnie propagują działalność oddziału. (mł)

z UKOSA

PRZYJMOWANIE TOWARU

Istną zmorą sokólskich sklepów spożywczych, podległych miejscowej WSS „Społem" jest... przyjmowanie towaru. Na Osiedlu Zielonym w Sokółce znajduje się jedyny sklep spożywczy, zaopatrujący mieszkańców w artykuły pierwszej potrzeby. Pracują tu trzy ekspedientki, ale właśnie cóż z tego, skoro tak liczna obsługa sklepu nie umie sobie zorganizować pracy.

W godzinach rannych gdy przywozi się tu pieczywo i mleko, wszystkie ekspedientki naraz angażują się wyłącznie do „przyjmowania towaru". A konsumenci? Mogą poczekać — mają dużo czasu. Któż by się zresztą przejmował konsumentami? (m)

Bawiono się do... wieczora

39 drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej w Lewkowie Starym (pow. hajnowski), kierowana przez Ninę Kiryluk, zorganizowała ostatnio bal przebierańców. Sami harcerze udekorowali salę oraz wykonali pomysłowe maski i stroje. Na balu oprócz tańców były również występy artystyczne, konkurs na najciekawszy kostium oraz przyrzeczenie harcerskie szesnastki najmłodszych.

Bal udał się znakomicie, a niestrudzona orkiestra grała całe popołudnie, aż do godziny 19 bez przerwy. (jc)

Czworaczki w Meksyku

MEKSYK (PAP) — W miejscowości Cordoba w Meksyku przyszły na świat w końcu ubiegłego tygodnia czworaczki płci męskiej. Noworodki i matka czują się dobrze.

Kalkulacja handlowa

O trudnościach zakupu — szczególnie w dnie przedświąteczne — pieczywa w Ełku pisało się i mówiło niemało. Główną przyczyną niedoborów jest ponoć brak piekarzy.

A wobec tego — „konia z rzędem" temu, kto sensownie wyjaśni, dlaczego kupienie zwykłej bułki za 4 groszy wczesnymi godzinami rannymi jest szczęśliwym losem na loterii, podczas gdy pełno w sklepach leżeluch „wrocławskich", które są dwukrotnie mniejsze, a więc dwukrotnie bardziej pracochłonne. Jedna odpowiedź się nasuwa — bo kalkuluja się dwukrotnie drożej.

WSS ma w tym swoje racje handlowe. A konsument? No cóż — kupuje co może znaleźć. (zb)

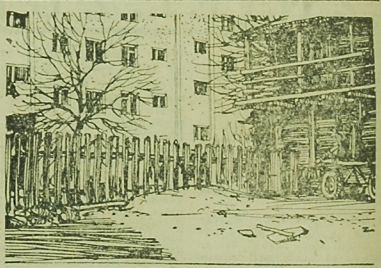

Stary i nowy Zambrów.

Chcesz mieć trojaczki — jedź do... Moniek

Przed pięciu laty, w Szpitalu Powiatowym w Mońkach urodziły się trojaczki, dwie dziewczynki i chłopczyk. Szczęśliwą matką była mieszkanka wsi Szafranki k/Goniądza — Barbara Rafałowska. W tydzień później mieszkanka wsi Bobrówka powiła drugie trojaczki. W końcu stycznia tegoż roku we wsi Peńskie przyszły na świat trzecie trojaczki. Ze względu na duże opady śniegu trzeba było matkę i noworodki przewieźć dwoma samolotami sanitarnymi do szpitala w Białymstoku. W ciągu jednego miesiąca „trzy razy po trzy". Ktoś wtedy dowcipnie powiedział: „chcesz mieć trojaczki, jedź do pow. monieckiego".

Prezentujemy dziś naszym czytelnikom pierwsze monieckie trojaczki. Jadzia, Kazio i Marysia w dniu 5 stycznia br. ukończyli 5 latek. Chowają się na ogół dobrze. Obok mamy, troskliwą opieką otacza ich starsza siostrzyczka, Bożenka. Państwo Rafałowscy są bardzo szczęśliwi ze swoich pociech, choć nie ukrywają trudności jakie stale pietrzą się przed rodzicami. (zm)

NA ZDJĘCIU: Jadzia, Kazio i Marysia Rafałowscy poznują do rodzinnego zdjęcia.

Fot. [illegible]

Miejsce szkoły w środowisku

Ponad 100 kierowników szkół łomżyńskich, zebranych w sali Komitetu Powiatowego PZPR, omawiało aktualne problemy pracy dydaktyczno-wychowawczej. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę unowocześnienia procesu nauczania i wychowania, prace organizacji szkolnych, miejsce szkoły w środowisku. W naradzie wziął udział sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — **Michał Adamcewicz.**

(saw)

Gdzie spędzić wieczór?

Sprawa spędzania wolnego czasu urasta w środowisku młodzieżowym **Dolistowa** (pow. moniecki) do rangi problemu nr jeden. Dawniej był bowiem w Dolistowie Klub Książki i Prasy, była także klub-kawiarnia prowadzona przez GS w **Jaświłach**. Obecnie nie ma żadnej z tych placówek. Klub został zamknięty, a klub-kawiarnia z powodu małych zysków zlikwidowana. Młodym ludziom z Dolistowa pozostał tylko obficie zaopatrzony bufet który został zlokalizowany w tych samych pomieszczeniach, gdzie poprzednio była klubkawiarnia.

Moi rozmówcy twierdzą jednak, że przy odrobinie inicjatywy ze strony Prezydium GRN w Dolistowie można byłoby dokonać istotnych zmian w życiu kulturalnym ich wsi. Jest przecież, stojący teraz bezużytecznie, dawny budynek klubu. A więc przede wszystkim należałoby jak najszybciej przeprowadzić remont lokalu, gdyż w obecnym stanie nie nadaje się on do użytku. Szczególnie wiele do życzenia pozostawia ogrzewanie. Zimno i wielka wilgoć, powodujące niszczenie sprzętu świetlicowego, odstraszają najwytrwalszych nawet społeczników od zajęcia się tą placówką i pokierowania jej działalnością. Dolistowska młodzież powinna jak najszybciej znaleźć godziwą rozrywkę i wypoczynek po pracy. (ab)

PROFILAKTYKA

W toku śledztwa lub dochodzenia prokurator stosować może wobec podejrzanego o popełnienie przestępstwa areszt tymczasowy. Jedną z głównych przyczyn stosowania tego środka jest obawa przed uchyleniem się podejrzanego od przybycia na wezwanie prokuratora lub sądu lub nakłaniania świadków do fałszywych zeznań. Poza tym areszt tymczasowy ma spełniać funkcję profilaktyczną.

Jest to jednak dość drastyczny środek wychowawczy. A dodajmy, nie zawsze spełniający to zadanie. Znacznie bardziej wychowawczym jest wpływ pozytywny otoczenia, zakładu pracy, lub organizacji społeczno - politycznej na osobowość sprawcy przestępstwa.

Niestety, wpływ środowiska na osobowość sprawcy wykroczeń lub przestępstw jest nadal niedoceniany i co za tym idzie i nie wykorzystany. Istnieje wiele zakładów pracy i organizacji społeczno - politycznych, które stać na oddziaływanie profilaktyczne na swoich członków, którzy popadli w konflikt z prawem. Nadzór nad nimi byłby bardziej wnikliwy i wychowawczy, niż wychowawczy więziennego.

Doceniając to zagadnienie prokurator generalny zalecił podległym sobie jednostkom odstępować od stosowania aresztu tymczasowego wobec tych osób, które swą postawą, zachowaniem się po popełnieniu przestępstwa dają gwarancję, że nie będą utrudniały śledztwa, lub czynności sądowych, a zakład pracy lub organizacja społeczno - polityczna da porękę, że do czasu zakończenia postępowania sądowego będzie sprawowała nad podejrzanym pieczę.

Pierwszą taką organizacją, która złożyła taką porękę, jest koło ZMW w Starych Juchach. Wskutek złożenia wniosku przez to koło i zapewnienie prokuratora powiatowego w Ełku o czynniu opieką członka tego koła, Kazimierza K., prokurator uchylił wobec niego zastosowany areszt tymczasowy. Koło to zobowiązało się ponadto do wpływania na innych swoich członków, by nie popełniali żadnych wykroczeń czy przestępstw. (bh)

„Wiosną 1968

wszyscy w barwnych, lekkich, estetycznych

prochowcach

z najmodniejszymi apaszkami z argony — mereny w dużym wyborze kolorów, rozmiarów i wzorów

sprzedają

sklepy MHD, WSS i PDT na terenie całego województwa

oferuje

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Białymstoku. k 551-1

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.10; 6.40 Kalendarz; 6.45 Kurs j. angielskiego; 7.15 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 7.45 „Błękitna sztafeta"; 9.00 Dla kl. I i II: nauka piosenki „Buny niedźwiedź"; 10.00 „Lalka" — odc. pow.; 10.20 Radiowa estrada piosenkarzy; 11.00 Muzyka dla wszystkich; 11.30 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.10 Koncert z polonezem; 13.00 Dla kl. I i II: „Kolorowe listy" — słuch.; 13.20 Swojskie melodie; 14.00 „Zmowa społeczna"; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 „Nasze spotkania" — Czechosłowacja; 15.20 Dla dzieci starszych: „Wszystko finacze!" — odc. pow.; 16.00 — 18.40 Popołudnie z młodością; 16.05 Studio Rytm; 16.25 Na żołnierskich szlakach; 16.35 Radiostop sportowy; 16.50 „Wizyta w pokoju 137"; 17.00 ABC bigbeatu; 17.20 Ojciec Wigiliusz; 17.30 Ciekawe książki; 17.40 Kwadrans z dedykacją; 18.00 „Nuty autki"; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.20 „Wiejskie spotkania"; 19.35 Koncert życzeń; 20.26 Kronika sportową; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 „Sławne romanse"; 22.20 Odtworzenie fragmentów koncertu „Mikrofon dla wszystkich"; 23.10 Wiadomości sportowe; 0.10 — 3.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia: 8.20; 6.50 Muzyka i Aktualności; 7.15 „Białostockie konfrontacje" — J. Ulicz; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.35 „Dziwna kalkulacja"; 9.35 „Zielona sygnały" wysyła Redakcja Wiejska; 10.25 „Nad książkami Maksyma Gorkiego"; 11.25 Utwory G. Laloj; 12.25 Pieśni St. Moniuszki; 13.25 „Weekend" — fragm. opow.; 14.30 Wiązanka melodii na organach Hammonda; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15.00 Melodie rozrywkowe; 15.50 „Rewolucja niemiecka" — felieton; 16.07 Muzyka dawna w nowej szacie; 17.15 Soliści warszawscy w studiu; 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 „Bedzie nowy zaklad" — rep. H. Cesarz; 17.50 Radio - reklama; 17.55 „Bielski Merkury nie tylko handluje" — aud. sł.-muz. J. Przybuckiego; 18.45 Kurs j. francuskiego; 19.05—23.15 Wieczór literacko - muzyczny; 19.07 „Nowiny i nowinki muzyczne"; 19.30 Teatr PR: „Harfa trawy" — słuch.; 21.07 Wiadomości sportowe; 21.21 Z nagrań Orf. Symf. w Chicago; 22.20 Książki, które na was czekają; 22.50 Popularne fragm. instrumentalne z opery; 23.33 „Zanim nadejdzie północ" — nastrojowe melodie.

PROGRAM TELEWIZYJNY

9.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie kl. VII: „Uwagal Uwagal — pociąg pospieszny do Warszawy...";
10.25 „Ostatnie słowa umierającej" — film z serii: „Sherlock Holmes";
11.15 Przerwa.
15.40 Program dnia.
15.45 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Całkowanie przez części" — wykład prof. dr W. Zakowskiego.
16.25 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Całkowanie przez podstawianie" — wykład prof. dr W. Zakowskiego.
16.55 Wiadomości Dziennika.
17.00 Dla dzieci: „Pan Półka i spółka".
17.20 Dla dzieci: Film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach".
17.30 PKF.
17.40 Teleteatr.
17.50 Wszechnica TV: „Naddźwiękowe samoloty komunikacyjne" z cyklu: „Człowiek i maszyna".
18.20 „Knud Rasmussen" — film prod. duńskiej.
18.50 „Muzyka filmowa Sergiusza Prokofiewa" — program z cyklu: „Sylwetki kompozytorów".
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Ostatnie słowa umierającej" — film z serii: „Sherlock Holmes".
20.55 „Światowid" — magazyn wydarzeń międzynarodowych.
21.25 Studio Współczesne: Stanisław Stanuch: „W lesie".
22.20 Dziennik Telewizyjny.
22.35 Program na jutro.
22.40 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Całkowanie przez części".
23.15 Politechnika TV: Matematyka I roku: „Całkowanie przez podstawianie".

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

8.15 — Porady lekarskie.
8.30 — „Ludzie o pałających sercach".
9.45 — „Wiedza". Program popularnonaukowy.
10.30 — „Tobie, młodości".
15.15 — Występuje zespół taneczny z Kryt.
16.00 — Program dla dzieci.
16.30 — „Propagandzista". Dziennik telewizyjny.
17.00 — „Dziki miód" — film fabularny.
19.15 — Państwowy Akademicki Mały Teatr Opery i Baletu w Leningradzie.
19.30 — Mecz piłki nożnej o pucharu zwycięzców pucharu.

Uwaga rolnicy!

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi „w Białymstoku informuje, że ZAKUP KONI roboczych i rzeźnych w miesiącu marcu i kwietniu odbędzie się w niżej podanych miejscowościach:

7.III.68 r.	Ciechanowiec	godz. 9	robocze i rzeźne	
„	Sokoły	„ 14	„ „	
8.III.68 r.	Zambrów	„ 9	„ „	
„	Szepietowo	„ 13	„ „	
12.III.68 r.	Grajewo	„ 10	rob. i rzeź. dla L. P.	
„	Mońki	„ 12	„ „	
13.III.68 r.	Suwałki	„ 10	„ „	
13.III.68 r.	Augustów	„ 10	„ „	
14.III.68 r.	Kolno	„ 11	rzeźne	
„	Piątnica	„ 10	„	
15.III.68 r.	Zambrów	„ 9	rob. i rzeźne	
„	Szepietowo	„ 10	„ „	
19.III.68 r.	Olecko	„ 10	„ „	
„	Ełk	„ 10	„ „	
20.III.68 r.	Dąbrowa	„ 10	rzeźne	
„	Sokółka	„ 9	„	
21.III.68 r.	Gródek	„ 10	„	
„	Białystok	„ 9	„	
22.III.68 r.	Szepietowo	„ 9	„	
„	Hajnówka	„ 10	„	
26.III.68 r.	Suchowola	„ 10	„	
„	Sejny	„ 10	„	
27.III.68 r.	Knyszyn	„ 9	„	
„	Mońki	„ 12	„	
28.III.68 r.	Bielsk Podl.	„ 9	„	
„	Brańsk	„ 9	„	
29.III.68 r.	Zambrów	„ 9	„	
„	Szepietowo	„ 9	„	
2.IV.68 r.	Grajewo	„ 10	„	
„	Mońki	„ 12	„	
3.IV.68 r.	Dąbrowa	„ 10	„	
„	Sokółka	„ 9	„	
4.IV.68 r.	Ciechanowiec	„ 11	„	
„	Białystok	„ 9	„	
5.IV.68 r.	Suwałki	„ 10	„	
„	Augustów	„ 10	„	
9.IV.68 r.	Suchowola	„ 10	„	
„	Hajnówka	„ 10	„	
10.IV.68 r.	Knyszyn	„ 9	„	
10.IV.68 r.	Mońki	„ 12	„	

Uwaga:
Nowe ceny na konie rzeźne.
I kl. — 16 zł
II kl. — 14 zł
III kl. — 10 zł

k 486-1

KOMUNIKATY

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łapach niniejszym zawiadamia, że plan zagospodarowania szczegółowego działki położonej w Łapach przy ul. Polnej będący własnością obywatelki Marianny Rząca znajduje się w tut. Prezydium do wglądu publicznego zainteresowanych stron na okres 14 dni i będzie wyłożony od 6.III. do 19.III. 1968 roku. g 501-1

Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku ul. Choroszczańska 24 zatrudni natychmiast 3 tokarzy. Zarobek do uzgodnienia na miejscu. k 441-00

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku zatrudni od zaraz **REFERENTA TECHNICZNEGO** d/s zaopatrzenia, posiadającego średnie wykształcenie techniczne ze znajomością branży samochodowej i metalowej. Reflektujemy wyłącznie na kandydatów posiadających kilkuletni staż pracy i nienaganną opinię. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni ul. Mińska 1, tel. 214-30. k 491-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Brat marnotrawny", godz. 19.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Old Surehand", (d. c. Winnetou"), prod. jugosł., kol. (od lat 10), dod. — „Zamki polskie", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Kobieta i mężczyzna", prod. franc., kol. (od lat 16), dod. — „Okudziawa", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Trzej muszkieterowie" cz. I, prod. franc., kol. (od lat 16), dod. — „Onega", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„TPP-R" — „Rok Franka W.", prod. polsk., dokum. (od lat 14), godz. 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Pan do towarzystwa", prod. franc. (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Miłość blondynki", prod. CSRS, (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — „Uwiedziona i porzucona", prod. włosk. (od lat 18), godz. 18.

„Roma" — „Czarny Tulipan" prod. franc., panor., kol. (od lat 14), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce" — „Człowiek, którego już nie ma", prod. USA (od lat 16), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: nieczynna.

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków) w godzinach 16—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 16—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2.22.22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 2-19-04.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 2-33-65.

SZPITALE

Codzienną ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Sniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.), oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-08.

Dyżury szpitali w dniu 6. III. 1968 roku.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżuruje oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Sniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, neurologia.

Szpital Miejski, ul. Sienkiewicza 79, tel. 55-16 — oddz. wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", Kraków, Westerplatte 11. k 458-0

Kupię belki żelazne czternastki. Wiadomość: Białystok, Długa 122. g 485-1

Odstąpię pokój. Białystok, Sarnia 10. g 494-1

Odstąpię pokój samotnym. Białystok, Niedźwiedzia 57. g 497-1

Sprzedam pszczoły. Bielsk Podlaski, Kryniczna 20, Poskrobko. g 499-1

Sprzedam taksomierz „Halda", Białystok, Konopnickiej 2 m. 58 po 16. g 490-1

Przyjmę na mieszkanie chłopca. Białystok, Jagiellońska 19. g 491-1

Sprzedam maszynę dziewiarską jednobuo dwupłytową. Białystok, Depowa 22. Pankowska Janina. g 492-1

Sprzedam „Warszawę" po remoncie. Rzeźniny pow. Białystok, Lenczewski Stefan. g 493-1

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje niekrępującego pokoju może być z kuchnią na okres 1,5 roku. Listy pisać. Biuro Ogłoszeń nr 485. g 495-1

Sprzedam dom. Ełk, Suwalska 25. p 58-1

Parcelę 2874 m kw. z możnością budowy k/Warszawy sprzedam. Barbara Mudrewicz, Zambrów, Mazowiecka 8, telefon 125. p 62-1

„Skodę" 1102 tanio sprzedam. Ludwik Łukaszewicz tel. 27, Ciechanowiec. p 57-1

Naprawa telewizorów. Białystok tel. 2-33-24. Żukowski. g 505-1

Sprzedam pilnie maszynę dziewiarską „Kastubkę". Wiadomość: Białystok, tel. 33-92 wewn. 14 od 7 do 15. g 507-1

Odstąpię pokój. Białystok, ul. Zaścianska 40/3. g 503-1

Sprzedam gospodarstwo 7 ha na dogodnych warunkach. Adamscy, wieś Henryszew, poczta Zyrardów. 762-1

Szynsyzle zgrodowe poleca dr Andrzej Drozdź, Rabka, Kościuszki 5. k 760-1

153

HADŻI-MURAT MUGUJEW

FAŁSZYWY BARON

TŁ. W. WĄSOWSKA

Przecisnąłem się przez tłum, wszedłem na pierwsze piętro i w milczeniu pokazałem swoją przepustkę oficerowi z trójkolorową opaską na rękawie. Zmęczonymi, mętnymi oczyma przebiegł po papierze, po czym ochrypłym głosem powiedział:

— Proszę, niech pan idzie.

Widocznie spędził bezsenną noc, walcząc z naporem interesantów usiłujących wejść do głównej kancelarii.

W korytarzu ujrzałem ponuro wyglądającego generała z bródką i czarnymi wąsami. To był Kutiepow, jeden z najbardziej wpływowych wranglowskich dowódców. Nie zwrócił na mnie uwagi. Przeszedł koło mnie wysoki, chudy oficer z nienaturalnym grymasem na ustach.

— Czy nie wie pan przypadkiem — zapytał jednego z włóczących się bez celu po korytarzu ludzi — czy generał Artifieksow jest w domu?

— Chyba nie, — odpowiedział tamten sennym głosem.

— Zdaje się, że on tylko schodził po schodach razem z generałem Kutiepowem — dodał drugi.

Chudy oficer szybko poszedł we wskazanym kierunku. Zawróciłem różnież za nim, rozumiejąc, że dyżurny junker nie wpuści mnie do mieszkania, skoro ani Artifieksow, ani Kutiepow tam nie było. Należało wymyślić coś innego. Otworzyłem drzwi do dużego pokoju podobnego do salonu. W tym samym momencie rozległy się nagle trzy następujące jeden po drugim strzały rewolwerowe. Widziałem, jak oficer rozmawiający z Kutiepowem zachwiał się i runął na podłogę.

154

Do przeciwległych drzwi rzucił się wysoki oficer, który tylko co pytał o generała. Już na progu odwrócił się i strzelił raz jeszcze, ale w powietrze, po czym znikł za drzwiami.

„Teraz albo nigdy! Potem będzie za późno!" przemknęła mi błyskawiczna myśl.

Pędem pobiegłem w stronę mieszkania Artifieksowa. Ten sam tłusty głupkowaty junker stał na warcie, patrząc na mnie wystraszonymi oczyma.

— Prędzej na pomoc generałowi! — krzyknąłem, popychając oszołomionego junkra. Na dole rozległ się jeszcze jeden strzał. — Na Boga, na co pan czeka? Pan jest uzbrojony! Ja tu pana zastąpię!

Junker, pochwyciwszy swoją broń, pobiegł wzdłuż korytarza. Momentalnie wpadłem do pokoju. Nie było nikogo... Zatrzasnąłem za sobą drzwi. Otworzenie kasy nie zajęło mi więcej niż minutę. To nie było trudne nawet dla najmniej wprawnego włamywacza. Z lewej strony leżał pakiet w zielonej okładce, związany sznurkiem i opieczętowany po bokach. Z prawej strony — jakieś papiery, złoty zegarek, pierścionki i paczki mikołajewskich banknotów. Zamknąłem kasę, schowałem zielony pakiet do kieszeni i spokojnie wyszedłem na korytarz. Dyżurny junker jeszcze nie wrócił. Ze wszystkich stron słychać było krzyki i nawoływania. Ktoś głośno płakał. Zamieszanie rosło. Należało stąd umykać.

— Zabili... Strzelał taki wysoki oficer! Chyba kapitan... Pobiegł po schodach na dół! Szukajcie go na dziedzińcu... — rozległy się wzburzone głosy.

Podszedłem do grupy wojskowych, którzy podnosili z podłogi jakiegoś pułkownika.

— Ten bandyta zamierzał zabić generała Kutiepowa i Artifieksowa — rzekł jeden z nich. — A trafił w jakiegoś starego oficera.

Nie miałem tu już nic do roboty, wobec tego pospieszyłem na Grande rue de Pera.

Dotknąłem leżącego w mojej kieszeni pakietu i, zawoławszy dorożkę, udałem się na umówione spotkanie.

W foyer kina od razu zobaczyłem Annę Aleksandrownę.

155

— Wszystko w porządku? — zapytała.

— Tak. Pakiet mam w kieszeni. Dopomógł mi zupełnie nieoczekiwany przypadek. — I opowiedziałem jej o tym, co się wydarzyło w gmachu poselstwa.

— Żenia, jedźmy teraz do Galaty, muszę tam coś kupić, — zaproponowała mi Anna.

— Proszę bardzo — powiedziałem rozumiejąc dobrze, że nie chodzi jej teraz na pewno o robienie zakupów.

W Galacie podszedł do nas doskonale ubrany młody człowiek w dużych, żółtych okularach.

— Poznajcie się, to jest mój mąż, baron Dumitrescu, a to pan Gianelli — powiedziała po francusku Anna Aleksandrowna.

Wystarczyło jednego spojrzenia, by poznać w panu Gianelli tego samego artyleryzstę, którego widziałem w Sewastopolu w mieszkaniu Anny.

Pospacerowaliśmy po nabrzeżu, wstąpiliśmy do kina „Ottoman", popatrzyliśmy na wesołą i bardzo głupią komedię. W czasie seansu wręczyłem „panu Gianelli" zielony pakiet. Uścisnął mi mocno rękę. Kiedy film się skończył, już go koło nas nie było. Anna wzięła mnie pod rękę i wyszliśmy z kina.

— Pojedziemy do domu, Żenia — powiedziała mi. — Nie wzięłam swojej walizki... Na wszelki wypadek zniszczyłam tylko parę listów. Przecież gdyby się pan nie zjawił na spotkanie ze mną, to i tak bym tam już nie wróciła.

Poszliśmy wolno wzdłuż brzegu. Dziesiątki przewoźników rzuciło się ku nam proponując swoje usługi. Ich łodzie — żółte, czerwone, niebieskie, z małymi chorągiewkami na dziobach, kołysały się rytmicznie na wodzie. Przewoźnicy obstąpili nas, głośno zachwalając zalety swoich „okrętów".

— Przejedziemy się, Żenia — zaproponowała Anna Aleksandrowna.

Ciąg dalszy nastąpi

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje oKiegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor na zmiany 7-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-15-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-07. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na wszystkie blankietu należy podać okres prenumeraty.
Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1. tel. 2-32-41. BZGraf. G—1

PRZEDSTAWIAMY

W honorowej księdze przedsiębiorstwa

Tow. Wiera Jurgiel, przewijarka Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, pracując wzorowo przy maszynie, gdzie tylko może bierze udział w pracy społecznej.

Należy do oddziałowej organizacji partyjnej, wykonując przykładnie każde jej polecenie.

Po raz drugi już z rzędu zostaje wybrana mężem zaufania w zakładowej organizacji związkowej. Wchodzi również w skład Komitetu Blokowego nr 2 przy ul. Grunwaldzkiej.

W ciągu 11-letniej nieprzerwanej pracy w Zakładzie „A" BZPW im. Sierżana, tow. Jurgiel zasłużyła na same pochwały kierownictwa. Z nadwyżką bowiem wykonuje zawsze bazy akordowe, dba o jakość produkcji, o czystość i właściwą konserwację maszyny. Stara się, aby w trakcie przewijania przędzy było jak najmniej odpadków i strat produkcyjnych.

Z cierpliwością i w sposób należyty uczy zawodu młodzież szkolną z Technikum Włókienniczego. Zdjęcie tow. Wiery Jurgiel znajduje się w honorowej księdze przedsiębiorstwa. (gen)

Bilans 1967 roku w mieście

Kto otrzymał mieszkania?

KOMISJA BUDOWNICTWA I GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ MRN ZAJMUJE SIĘ SZEROKIM WACHLARZEM ZAGADNIEŃ, KTÓRE ODCRYWAJĄ WAŻNĄ ROLĘ W ROZWOJU NASZEGO MIASTA. SYSTEMATYCZNIE RAZ W MIESIĄCU, A CZASAMI I DWA, KOMISJA ROZPATRUJE I ANALIZUJE SPRAWY INWESTYCYJNE, REMONTÓW I EKSPLOATACJI BUDYNKÓW ADMINISTROWANYCH PRZEZ ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, PRZEBIEG PORZĄDKOWANIA MIASTA ITP.

Ostatnio tematem posiedzenia komisji były sprawy przydziału mieszkań w 1967 r. Jak wynika z przeprowadzonej analizy materiałów mieszkańcy naszego miasta otrzymali ogółem 1695 mieszkań. Najwięcej, bo 1108 mieszkań otrzymali członkowie spółdzielni mieszkaniowych. Z budownictwa Rady Narodowej przydzielono 317 mieszkań, i zakładowego 12. Ponadto w wyniku ruchu ludności, na skutek wyjazdu i przeniesień, uzyskano i przydzielono 12 mieszkań.

Z uzysku po tych, którzy przenieśli się do spółdzielni mieszkaniowych, Wydział Lokalowy Prez. MRN otrzymał i przydzielił 171 mieszkań. Budownictwo indywidualne dostarczyło 40 mieszkań.

Kto otrzymał mieszkania z przydziału rady narodowej?

Pracownikom fizycznym, których zarobki średnio nie przekraczały 800 zł, przydzielono 272 mieszkania, pracownikom umysłowym 121 mieszkań, rencistom 130 mieszkań, w tym 10 mieszkań przydzielono rodzinom, które utraciły dach nad głową na skutek klęsk żywiołowych (pożar, zawalenie się budynku itp.).

W wyniku dokonanych zamian, poprawiono warunki mieszkaniowe 80 rodzinom.

Pomimo starań Wydziału Lokalowego 108 rodzin po zakwalifikowaniu do przydziału mieszkań w roku 1967 nie otrzymało takowych. Wydział Lokalowy odczuwa brak mieszkań dużych. Komisja zaleciła więc Dyrekcji Inwestycji Miejskich jak najszybszą zmianę struktury budowanych mieszkań.

Mieszkańcy naszego miasta z dużą uwagą śledzą rozwój budownictwa mieszkaniowego i cieszą się z każdego wznoszonego budynku. Pomimo zwiększania liczby budowanych mieszkań, w dalszym ciągu istnieją w tej dziedzinie duże trudności. I tak — tylko w roku 1967 do Wydziału Lokalowego wpłynęło 1124 wnioski o przydział mieszkania. Z tej liczby do przydziału zakwalifikowano 453 rodziny, pozostałe 603 rodziny skierowano do spółdzielczości mieszkaniowej.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w spółdzielczości mieszkaniowej. Na mieszkania spółdzielcze czeka 4911 członków i 6143 kandydatów.

Wielu członków spółdzielni będzie musiało z konieczności oczekiwać na mieszkania od 4 do 6 lat.

Aby rozwiązać ten trudny problem mieszkaniowy naszego miasta, należy w najbliższych latach zwiększyć przynajmniej o 50 proc. ilość budowanych mieszkań. Zdaniem komisji — Zjednoczenie Budownictwa i podległe przedsiębiorstwa muszą zwrócić więcej uwagi na zwiększenie mocy przerobowej drogą rozbudowy zakładów produkcyjnych i uprzemysłowienia budownictwa oraz polepszenia organizacji pracy na budowach.

Kontrola dokonana w przedsiębiorstwach wykazuje, że pomimo poważnych osiągnięć naszych załóg budowlanych, istnieją jeszcze spore rezerwy w postaci niewykorzystania czasu pracy na skutek nie rytmicznych dostaw materiałów budowlanych i niewykorzystania w pełni zakładów prefabrykacji materiałów budowlanych.

M. BOROWIK
Przewodniczący Komisji Budow. i Gosp. Mieszkaniowej MRN w Białymstoku

Załoga „Sierżana" potępia agresję USA w Wietnamie

Na ostatniej konferencji sprawozdawczej samorządu robotniczego w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana zebrani pracownicy podjęli w imieniu całej załogi przedsiębiorstwa rezolucję potępiającą barbarzyńską agresję wojsk amerykańskich w Wietnamie. W uchwalonej jednomyślnie rezolucji m. in. czytamy:

„Wyrażamy pełne poparcie rządowi polskiemu, który udziela skutecznej pomocy walczącemu o samostanowienie narodowi wietnamskiemu.

Apelujemy do całej postępowej ludzkości świata, aby dołączyła swój kategoryczny głos protestu przeciwko zbrodniczym działaniom amerykańskiego rządu. Albowiem jedynie zdecydowana solidarność wszystkich ludzi miłujących pokój zdoła będzie zmusić agresorów do ustąpienia.

Ślemy dziś bohaterskiemu narodowi Wietnamu serdeczne słowa poparcia i solidarności w jego słusznej walce z agresorami zza oceanu. (gen)

Na Polski Fundusz Olimpijski

Z pięknią inicjatywą wystąpiła Rada Izby Rzemieślniczej w Białymstoku. Podjęto uchwałę przekazania na Polski Fundusz Olimpijski kwotę 10 tys. zł. (CH)

Nowe ognisko TKKF

Ognisko TKKF powstało przy Izbie Rzemieślniczej w Białymstoku. Czynne są tam sekcje: szachowo-brydżowa, gier sportowych, turystyki, motorowa i wędkarska. W ognisku zrzeszeni są pracownicy Izby Rzemieślniczej, rzemieślnicy indywidualni i uczniowie, pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, Rzemieślniczego Domu Towarowego oraz Zrzeszenia Prywatnych Wytwórców. (CH)

Białystok — ul. Nowotki. Fot. R. Sieńko

Kobiety z Fast

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku w radosnym i podniosłym nastroju obchodzić będą tegoroczny Dzień Kobiet pracownice Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty". Stanowią one w zakładach ponad 66 proc. ogółu zatrudnionych.

Szczególnie wielki jest udział kobiet fastowskich we wszelkich formach współzawodnictwa pracy. Pracownice Fast cechuje wielki zapał do prac społecznych. To one zadbały o rozwój życia kulturalnego w przedsiębiorstwie, o umasowienie czytelnictwa, o zwalczanie chuligaństwa. To one opiekują się rencistami zakładów, troszczą się o tych, którzy znaleźli się w ciężkich warunkach materialnych.

One są przeważnie inicjatorami podejmowania zobowiązań produkcyjnych. Do przodujących kobiet kombinatu bawełnianego w Fastach m. in. należą w przędzalni cienkoprzędnej przodowniczki pracy socjalistycznej Maria Szymczuk i Anna Krainow, w przędzalni średnioprzędnej — odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, Lucyna Zubelik i posiadająca odznakę „Zasłużonego Pracownika Fast" — Teresa Nowik.

Wzorową pracą w tkalni białej wyróżniają się Eleonora Teul, Walentyna Wiewiórko i Honorata Żmijko.

Najwyższy procent wykonania baz akordowych w tkalni kolorowej należy do Janiny Borowskiej, Niny Kuklik Danuty Konecko i Marii Ostapkiewicz.

W wykończalni zakładowej szacunek i uznanie kierownictwa i załogi zdobyły Lucyna Łuczak, Helena Sawicką i Janina Szczepańska. (gen)

Ogłaszamy konkurs na nazwę baru miodowego

Białystok otrzymał nowy lokal — bar miodowy. Jest to jeden z pierwszych tego rodzaju lokali w kraju. Powstał on z inicjatywy Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Lublinie oraz naszych władz miejskich. Mieści się w lokalu dawnego sklepu spożywczego u zbiegu ul. Sienkiewicza z Al. 1 Maja. Piękne, nowoczesne wnętrze zaprojektowały dwie białostockie plastyczki — Cecylia Ambrożej — Chudzik i Krystyna Strupińska.

Dla amatorów trunków miodowych przygotowano 14 gatunków miodu pitnego. Podawany będzie również miód naturalny w porcjach, oprócz tego — kawa, herbata itp.

Bar miodowy nie ma jeszcze nazwy. Dlatego zwracamy się do mieszkańców naszego miasta, by nadsyłali swoje propozycje. Wiadomo, nazwa musi być oryginalna, atrakcyjna i ściśle związana z charakterem baru. Propozycje należy nadsyłać pod adresem Redakcji z dopiskiem „Konkurs na nazwę baru miodowego" do 30 marca br. Zwycięzca konkursu otrzyma atrakcyjną nagrodę. (CH)

Tegoroczne zadania

W dniu 4 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Propagandy przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu. Komisja ustaliła węzłowe kierunki pracy propagandowej WK FJN na rok 1968.

Podstawowym zadaniem będzie stworzenie szerokiego frontu czynów społecznych przed V Zjazdem PZPR, szczególnie na wsi, na rzecz podnoszenia poziomu wsi i gospodarki rolnej. Akcja czynów społecznych rozpoczyna się już w bieżącym miesiącu.

Drugim ważnym elementem działalności będzie kierowanie obchodami 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. W planie ujęto również popularyzację dorobku poszczególnych komisji WK FJN: czynów społecznych, do spraw dzieci i młodzieży, zadrzewień, Wojewódzkiego Zespołu do spraw Społecznych Komisji Pojednawczych, a także popularyzację działalności Wojewódzkiej Rady Kobiet i Wojewódzkiego Komitetu Higienizacji Wsi. (dal)

Eliminacje miejskie konkursu wykonawców piosenki radzieckiej

W niedzielę, 3 bm., odbyły się eliminacje miejskie VII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Amatorów Wykonawców Piosenki Radzieckiej. Zwycięzcą okazała się Anna Kurowska — uczennica Technikum Elektrycznego, drugie miejskie zajął Henryk Włodarczyk z Podlaskiej Jednostki WOW, trzecie — Helena Kowalonek — uczennica V LO i czwarte — Aleksandra Aksinowicz — studentka I SN. W kategorii zespołów wyróżniony został tercet z Podlaskiej Jednostki WOW w składzie: Teresa Rutkowska, Edmund Jadeszko i Stefan Czarnecki.

Nagrody zwycięzcom ufundowały: Wydziały Kultury i Oświaty Prezydium MRN, Zarząd Miejski ZMS i Izba Rzemieślnicza.

Nagrodzone osoby wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się 16 i 17 bm. w Augustowie. (ib)

Z życia ZMS

Ostatnio organizacja ZMSowska przy Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w działalności swej zwraca wnikliwą uwagę na upowszechnienie wśród młodzieży fabrycznej idei współzawodnictwa brygad pracy socjalistycznej.

Obecnie w BZPW jest 6 zespołów z tytułem BPS, a 30 ubiega się o zdobycie tego zaszczytnego miana. Popularyzacji współzawodnictwa była m. in. poświęcona specjalna „zgaduj-zgadula".

Pomyślnie układała się współpraca Zarządu Zakładowego ZMS z młodzieżą Technikum Włókienniczego. W wyniku tej współpracy przedstawiciele szkolnego ZMS brali udział w ostatniej KSR przy BZPW, zapoznając się praktycznie z działalnością samorządu robotniczego.

Z działalności rozrywkowej fabrycznego ZMS wymienić należy także udany kulig do Białowieży, w którym wzięło udział 40 osób. (Gen)

Lubi swój zawód

Jedną z najdłużej i najsumienniej pracujących kobiet w Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym w Ignatkach jest Stefania DĄBROWSKA. Wprawdzie w 1961 r. przeszła na emeryturę, lecz zamiłowanie do zawodu ogrodnika sprawiło, że z pracy w gospodarstwie nie zrezygnowała. Jest ona specjalistką od uprawy i pielęgnacji roślin. Doświadczeń nabyła w ciągu 23 lat pracy w gospodarstwie. Od chwili założenia PGO, aż do dziś, mimo, że przeszła na rentę, pracuje sumiennie i uczciwie.

Jest lubiana w gronie kolegów, ceniona przez dyrekcję. Doświadczenia swe zawsze chętnie przekazuje młodszym kolegom. Włącza się czynnie do wszystkich prac społecznych w gospodarstwie. (CH)

Fot. J. Mazurek

Uprzejmość pomaga w pracy

Nowy sklep na Osiedlu Tysiąclecia u zbiegu ulic Wesołej i Szosy Zwierzynieckiej został otwarty kilka tygodni temu. Ale jego kierownik pan Józef Gogol uprzejmą i rzetelną obsługą potrafił zdobyć klientelę. Dba on o należyte zaopatrzenie sklepu, jest zawsze miły i uprzejmy. Uwagi klientów nie są mu obojętne.

To właśnie najbardziej podoba się mieszkańcom osiedla. Zaradność i uprzejmość pomaga w pracy. A to się ceni. (bb)

Komunikat MO

W lutym br. w Białymstoku pojawił się mężczyzna, który w sklepach uspołecznionych, podczas rozmieniania przez kasjerki na jego prośbę 500-złotowego banknotu na drobne, wyłudzał pieniądze. Wszystkie osoby — kasjerki sklepów uspołecznionych — które zetknęły się z przestępczą działalnością tego mężczyzny, proszone są o osobiste zgłoszenie się do II Komisariatu MO w Białymstoku. (ip)

Białystok — wieś Rybniki

Coraz więcej szkół w naszym mieście nawiązuje współpracę z młodzieżą wiejską. Inicjatywa wychodzi zwykle od harcerzy. Tak też było w Szkole Podstawowej nr 8, gdzie 50 żeńska BDH nawiązała współpracę z młodzieżą ze wsi Rybniki.

Pierwsze koniaktY — to wspólne spotkanie, zabawy itp. W szkole nr 8 młodzież zorganizowała piękny bal maskowy, na który zaprosiła gości z Rybnik. Zabawa przeplatana konkursami, grami, wspólną herbatką podobała się wszystkim. Był to niezapomniany bal — twierdziła młodzież. Duża w tym zasługa drużynowej — Teresy Szaciłowskiej oraz współpracujących ze szkołą pracowników KW MO, którzy na czele z kpt Mieczysławem Listeckim w dużym stopniu przyczynili się do tego, by bal był udany. (CH)

Ogrodzenie zostanie naprawione

Przy ul. Wesołej w Białymstoku naprzeciw budującego się przedszkola, znajduje się skład węgla, który posiada prowizoryczne ogrodzenie, składające się częściowo z siatki a częściowo z biam poprzystawianych do słupów. Bramy te okute są żelazem. Tego rodzaju ogrodzenie stwarza poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów. Ostatnio zostaliśmy poinformowani, że jedna z tworzących ogrodzenie biam, padając przygniotła 8-letnią dziewczynkę. Jedynie dzięki pomocy przechodzącej obok naszej Czytelniczki, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, dziewczynce nie stało się nic złego.

KRONIKA MILICYJNA

● Na szosie do Wasilkowa, w pobliżu cmentarza prawosławnego, w trakcie mijania się z innym pojazdem, samochód „Skoda", prowadzony przez Stanisława Szczebickiego, raptownie skręcił w lewo, uderzając w ogrodzenie cmentarza. Samochód uległ uszkodzeniu na około 70 tys. zł.

● W domu jednego z mieszkańców przy ul. Wasilkowskiej zjawiły się młode Cyganki. Korzystając z nieuwagi domownika, starszego już wiekiem mężczyzny, dokonały kradzieży złotego ręcznego zegarka wartości ok. 2.500 zł. (b)

Ogłaszamy konkurs na nazwę baru miodowego

Białystok otrzymał nowy lokal — bar miodowy. Jest to jeden z pierwszych tego rodzaju lokali w kraju. Powstał on z inicjatywy Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Lublinie oraz naszych władz miejskich. Mieści się w lokalu dawnego sklepu spożywczego u zbiegu ul. Sienkiewicza z Al. 1 Maja. Piękne, nowoczesne wnętrze zaprojektowały dwie białostockie plastyczki — Cecylia Ambrożej — Chudzik i Krystyna Strupińska.

Dla amatorów trunków miodowych przygotowano 14 gatunków miodu pitnego. Podawany będzie również miód naturalny w porcjach, oprócz tego — kawa, herbata itp.

Bar miodowy nie ma jeszcze nazwy. Dlatego zwracamy się do mieszkańców naszego miasta, by nadsyłali swoje propozycje. Wiadomo, nazwa musi być oryginalna, atrakcyjna i ściśle związana z charakterem baru. Propozycje należy nadsyłać pod adresem Redakcji z dopiskiem „Konkurs na nazwę baru miodowego" do 30 marca br. Zwycięzca konkursu otrzyma atrakcyjną nagrodę. (CH)

DOKĄD WARTO PÓJŚĆ?

Dziś o godz. 18.00 w lokalu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się spotkanie z pisarką radziecką, pracownikiem naukowym Moskiewskiego Instytutu Literatur Światowych — Heleną Kurbatową. Pisarka mówić będzie na temat współczesnego dramatu radzieckiego. (dal)